

KONTAKTY

38 (2076)

25 września 2022

cena: 3,50 zł (z VAT 8%)

**Nienawidziła całe życie
Przebaczyła**

Lalka

**Zamordował matkę, żonę
i pięcioro swoich dzieci**

Egzekucja

**Migawki
z pierwszej
klasy**



**KLIMAT
TWORZA
LUDZIE**

Co Ty możesz zrobić dla klimatu, czyli jak być eko w mądry sposób?

Coraz częściej mamy do czynienia ze zjawiskami ekstremalnymi, takimi jak susze, trąby powietrzne czy powódzie, które nie tylko przyczyniają się do zniszczeń, ale mają także liczne konsekwencje ekonomiczne i społeczne, m.in. w postaci wyższych cen żywności, przerw w dostawie wody, a w niektórych częściach świata – konieczności migracji. Zmiany klimatu mają więc coraz większy wpływ na nasze codzienne życie. By im zapobiegać, należy wprowadzać niezbędne zmiany w funkcjonowaniu naszego domu, otoczenia i w codzienne nawyki. Jak to robić, by na tych zmianach nie tracić? Z pomocą przychodzi nam dofinansowanie z programów przygotowanych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

**Zacznijmy od domu,
czyli jak skorzystać z dofinansowań**

Wszyscy chcemy żyć w czystym środowisku – tylko w takim jesteśmy w stanie funkcjonować w pełnym zdrowiu i komforcie. Myśląc o najbliższym otoczeniu, powinniśmy zacząć od własnego domu, zmiany sposobu ogrzewania i poboru energii elektrycznej. Może to jednak wydawać się sporym wyzwaniem, także finansowym. Dlatego Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przygotowały programy wsparcia, które umożliwią uzyskanie znaczących dotacji na ekoinwestycje. Jak to programy?

O₂

„Czyste powietrze”

Dofinansowanie obejmuje wymianę starych, nieekologicznych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne urządzenia, spełniające najwyższe normy oraz przeprowadzenie prac termomodernizacyjnych w budynkach. Program skierowano do osób fizycznych, które są właścicielami/współwłaścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub wydzielonych w takich budynkach lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Możliwa kwota dofinansowania wynosi od 30 tys. do nawet 69 tys. złotych. Więcej szczegółów znajdziesz na stronie:

www.czystepowietrze.gov.pl

„Mój prąd”

Celem programu jest zwiększenie produkcji energii elektrycznej z mikroinstalacji fotowoltaicznych lub wzrost autokonsumpcji prądu, poprzez jej magazynowanie (magazyny energii elektrycznej lub ciepła) oraz zwiększenie efektywności zarządzania energią elektryczną na terenie Polski. Budżet IV (obecnie trwającego) naboru wynosi około 350 mln zł. Zasady przyznawania dofinansowania oraz więcej informacji znajdziesz na stronie: www.mojprad.gov.pl

„Moje ciepło”



Jak możemy przeczytać na stronie programu, jego celem jest wsparcie rozwoju ogrzewnictwa indywidualnego i rozwoju energetyki prosumenckiej w obszarze powietrznych, wodnych i gruntowych pomp ciepła w nowych, w jednorodzinnych budynkach mieszkalnych. Dofinansowanie można więc wykorzystać na zakup i montaż nowych pomp ciepła (powietrznych i gruntowych) wykorzystywanych do celów ogrzewania lub ogrzewania i ciepłej wody użytkowej w nowych, jednorodzinnych budynkach mieszkalnych. W takim budynku nie może znajdować się (również w okresie trwałości inwestycji) źródło ciepła na paliwo stałe. Budżet na realizację celu programu wynosi do 600 mln zł. Zasady znajdziesz na stronie: www.mojecieplo.gov.pl

Kampania „Nasz Klimat”

– bo edukacja zawsze się opłaca



Zmiany tworzą przede wszystkim ludzie. Jednak by faktycznie do zmian doszło, potrzebna jest świadomość tego, jakie możemy wprowadzić modyfikacje, by sprzyjać ochronie klimatu. Właśnie dlatego Ministerstwo Klimatu i Środowiska prowadzi kampanię edukacyjno-informacyjną pod nazwą „Nasz klimat”. Jej głównym celem jest podniesienie świadomości ekologicznej społeczeństwa na temat indywidualnych działań, które możemy podejmować dla dobra planety. Na stronie www.naszklimat.gov.pl można zapoznać się z jej szczegółami, znaleźć wiele ciekawych informacji na temat globalnego ocieplenia, a także pobrać pakiety dla gmin i materiały edukacyjne dla szkół.



Ministerstwo
Klimatu i Środowiska



Sfinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

**NASZ
KLIMAT**



KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki.

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowość:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: Green Flow Joanna Białecka

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

Pierwsza konferencja prasowa pierwszego demokratycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego. Przypadek sprawił, że gdy wszedł w otoczeniu pierwszych demokratycznych ministrów do Urzędu Rady Ministrów, stałem na schodach, wiodących do sali konferencyjnej. Spóźniony Mazowiecki, mijając mnie, zatrzymał się, podał rękę i powiedział >Idziemy<.

Nim skończył krótkie wystąpienie do nabitych po ostatnie miejsce dziennikarzy, zasnął. Po kilku minutach wrócił. Pogodny, żartem skwitował swoją niedyspozycję. I z żarem począł roztaczać wizję nowej Polski. To były słowa, pasja, gesty, którym się wierzyło!

Tę wiarę w uczciwość, przyzwoitość władzy, jej oddanie dla dobra publicznego pomnażał każdy dzień premierowania Mazowieckiego. Podał się do dymisji z całym rządem, choć formalnie nie musiał, gdy przegrał w wyborach prezydenckich. Ale musiał z wewnętrznego przekonania, że swoim zachowaniem wyznacza standardy sprawowania władzy. I wyznaczył. Niezwykle wysokie.

Gdy po latach widzę ich kompletny upadek, aż skóra cierpienie na myśl, co teraz byłoby, gdyby Mazowiecki zachował się wówczas jak cyniczny, trzymający się za wszelką cenę władzy, polityczny karierowicz. Degeneracja elit nie następowałaby powoli, latami i szybko nikt nawet nie siliłby się na zachowanie pozorów przyzwoitości.

Minęły lata. Próg został przekroczony: obecna władza od dawna już się nie sili nie tylko na zachowanie pozorów przyzwoitości, ale elementarnej kultury. Z egoizmu cynicznie podzieliła Polaków na dwa wrogie plemiona. Jeśli wrogość zanika, podsycy ją ohydłą propagandą swoich mediów.

Dla mnie jasne jest jedno: podzielony naród jest słaby. Kto osłabia go nieustannie dzieląc, osłabia Polskę.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Od ponad 20 lat w Łomży odbywają się największe zawody lotnictwa lekkiego dzięki życzliwości właścicieli nadnarwiańskich łąk, bo pomysł stworzenia lądowiska został storpedowany! A łomżanie już ponad 90 lat temu nie mieli wątpliwości:

Lotnisko podniesie stan miasta!

Dziennikarze już w okresie międzywojennym zabiegali o budowę lotniska w Łomży. W 1931 roku, gdy bezrobotni za pieniądze z budżetu państwa budowali nad Narwią stadion miejski, pismo „Wspólna Praca” sugerowało, iż „teren ten nadawałby się jednocześnie na lotnisko”.

W tym czasie już od dwóch lat, dokładnie od 1 stycznia 1929 r., gdy powstało państwowe przedsiębiorstwo Polskie Linie Lotnicze LOT, w Polsce odbywały się regularne rejsy pasażerskie i rozwijał się transport lotniczy.

Pomysł „Wspólnej Pracy” pochwylił Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej w Łomży i zainteresował nim wojewodę białostockiego Karola Kirsta. Sprawa lotniska w Łomży stała się tematem nie tylko prasowym i rozmów łomżan. „Przegląd Łomżyński” poinformował, iż 26 kwietnia 1931 r. na Walnym Zgromadzeniu Delegatów Wojewódzkiego Komitetu LOPP „został przeprowadzony nagły wniosek budowy lotniska w Łomży – postawiony przez delegatów Kom. Pow. L.O.P.P. w Łomży p.p. płk. Bronisława Ładę i Stanisława Sadowskiego”.

Gazeta nie ograniczyła się tylko do skromnej informacji. Pisała, iż „akcję propagandową, dotyczącą budowy lotniska, Komitet już rozpoczął”. Przekonywała, że lotnisko w Łom-

ży wybitnie podniesie stan gospodarczy i kulturalny miasta.

„W interesie ludności Łomży – jak i powiatów Ziemi Łomżyńskiej leży więc budowa tegoż lotniska; dlatego społeczeństwo, związki komunalne, organizacje społeczne, duchowieństwo wszystkich wyznań, nauczycielstwo musi wziąć czynny udział w akcji propagandy i ofiar na rzecz tegoż lotniska w Łomży”, zagrzewał „Przegląd Łomżyński”. Wtórowała mu „Wspólna Praca”: „Nie żałować grosza na budowę lotniska w Łomży, które podniesie kulturalnie i gospodarczo powiaty ziemi łomżyńskiej, nie żałować grosza podczas kwest ulicznych”.

Kwesty „na lotnisko” zostały zorganizowane 7 i 14 czerwca 1931 r., w pierwszym i ostatnim dniu obchodzonego z rozmachem w Łomży „Tygodnia Lotniczego”. Wtedy nad Łomżą szybował klucz samolotów. Ich warkot wpłatał się w muzykę orkiestr: wojskowej i strażackiej, które koncertowały w ogrodzie spacerowym, a spacerujący alejkami łomżanie zadzierali do góry głowy i pozdrawiali lotników. (M.T.)





Taką siedzibę wybuduje gmina Zambrów przy ul. Fabrycznej (w sąsiedztwie Przedszkola Samorządowego Gminy Zambrów). Będzie mieć 505,5 m powierzchni na 3 kondygnacjach nadziemnych, jednej podziemnej oraz poddaszu. Na parterze znajdzie się przestronny hol obsługujący interesantów: kasy, punkt obsługi, ochrona obiektu oraz pokoje o największej częstotliwości odwiedzania przez petentów. Przetarg na wykonawcę ogłoszony zostanie jeszcze w tym roku.



Kierująca volkswagenem odniosła tak poważne obrażenia, że zmarła w szpitalu. Do tragedii doszło w okolicach miejscowości Konopki-Pokrzywnica (gm. Zawady). Według ustaleń policji nie ustąpiła ona pierwszeństwa kierowcy opła, doprowadzając do katastrofy. Lekkich obrażeń doznały również dwie osoby jadące autami. Fot. OSP Rutki Kossaki

Znaki czasu:

- Otwarty został przekop Mierzei Wiślanej w sobotę, 17 września. Miał kosztować 800 mln zł, kosztował niemal 2 mld zł.
- Zwłoki 61 zmarłych z 40 grobów pochłonął lej głęboki na około 10 metrów i o średnicy 20 metrów po zapadnięciu się ziemi nad zamkniętą kopalnią na cmentarzu parafialnym w Trzebini. W sumie uszkodzonych zostało ok. 50 grobów.
- Prawdziwka o wadze 2 kilogramy 32 dekagramy znalazł pracownik Urząd Gminy Horyniec-Zdrój (Podkarpackie). „Zapraszamy w nasze horynieckie lasy!”, czytamy na Facebooku magistratu.

KONCERT

25 września 2022 | godz. 17:00

w Kościele pw. Św. Antoniego Padewskiego w Stawiskach

40 lat temu

„Kontakty”, 26 września 1982:

Pamięci obrońców Zambrowa

Pomnik żołnierzy 71 pułku piechoty, którzy we wrześniu 1939 roku walczyli na ziemi łomżyńskiej, odsłonięto 19 września w Zambrowie. W obecności weteranów walki z hitlerowcami oraz licznie zgromadzonego społeczeństwa Zambrowa i okolic odsłonięcia dokonał Zdzisław Gembicz, były żołnierz tego pułku. Towarzyszyli mu Włodzimierz Michaluk, I sekretarz KW PZPR, Włodzimierz Sokorski, prezes ZG ZB WiD, i Jerzy Zientara, wojewoda łomżyński.

Zatruta Narew

Narew znowu zatruta ściekami Białegostoku. Tegoroczna susza sprawiła, że ilość wody w Narwi zmniejszyła się i nie może rozpuścić wszystkich ścieków, które do niej obficie spływają. W dniach 8 i 9 września obserwowaliśmy ławice śniętych ryb.

Mecz „Kontakty” – radiowa „Trójka”

Mecz piłkarski dziennikarzy FC Publikator z III programem Polskiego Radia i „Kontaktów”, prowadzony przez sędziego międzynarodowego, Alojzego Jarguza, zakończył się rezultatem 3:2 dla „Trójki”. Strzelcami bramek byli: dla „Kontaktów” – Kazimierz Olszewski i Jerzy Brodziuk, a dla „Trójki” – Henryk Olszewski, Lech Nowicki i Maciej Szczepny. W dodatkowych rzutach karnych był remis 4:4.

Cement jak złoto!

Cement z sierpniowej dostawy szczuczyński GS sprzedawał po 4500 złotych za tonę, w Grabowie natomiast można go było kupić za 4150 złotych.

Zabijają prosięta?

W Wiźnie obniżają się ceny zboża w wolnym obrocie, spadają też ceny prosiąt. Niektórzy ze zgrozą opowiadają o przypadkach niszczenia prosiąt!

Ogłoszenie

„Szlachetnemu Panu, który 11 września 1982 r. po południu wziął w obronę moje dziecko napadnięte przez chuliganów i zaopiekował się odebrany im rowerem, serdecznie dziękuję. Kontakt na tel: 42-43.

Polska się wyludnia i starzeje, mówią dane Narodowego Spisu Powszechnego Ubywa nas, pustoszeje „ściana wschodnia”

Mniej 475 706 mieszkańców ma Polska w porównaniu do roku 2011, wynika z Narodowego Spisu Powszechnego, przeprowadzonego rok temu. W 2011 roku w Polsce mieszkało nas 38 513 824, dziesięć lat później, w 2021 r., 38 038 118.

W miastach mieszka obecnie 22 748 772 Polaków, na wsi 15 287 346.

Ponad 20 proc. Polaków ma ponad 60 lat. Najwięcej seniorów mieszka w Podlaskiem, na Lubelszczyźnie, w Łódzkiem i w Świętokrzyskiem.

Liczba mieszkańców miast spadła w porównaniu z 2011 r. o 657 120 osób, natomiast na wsi mieszka 181 411 Polaków więcej, niż 10 lat temu.

Stolica ma 1 860 261 mieszkańców, drugim największym miastem



jest Kraków, w którym mieszka 800 653 ludzie, a trzecim Wrocław z 672 929 mieszkańcami.

Spada liczba ludności w gminach Polski północno-wschodniej oraz w gminach wiejskich, położonych z dala od dużych aglomeracji miejskich. Największe wyludnienie zanotowała gmina Dobrzeń Wielki

(Opolskie), której ubyło 36,2 proc. mieszkańców, na drugim miejscu jest gmina Hel (Pomorskie) ze spadkiem o 24 proc., a na trzecim Dubicze Cerkiewna (Podlaskie) ze spadkiem o 21,7 proc.

Rozrastają się gminy wiejskie i wiejsko-miejskie, sąsiadujące z dużymi miastami.

Wzruszająca solidarność!



Kinga Niemyjska

12 600 zł zebrali uczniowie, nauczyciele oraz rodzice Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem na kiermaszu, aby wesprzeć leczenie chorej na raka (złośliwy guz w rdzeniu kręgowym) uczennicy tej szkoły, Kingi Niemyjskiej z Szepietowa.

Natomiast uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Wysokiem Mazowieckiem na szkolnym kiermaszu i w licytacjach zebrali ponad 10 tys. zł. Kinga we wtorek, 20 września, była operowana w Centrum Zdrowia Dziecka.

KAMPANIA INFORMACYJNA

ZBADAJ SKÓRĘ JESIENIĄ

Słońce opala i wprowadza nas w doskonały nastrój. Jednak może nam także zaszkodzić. Dlatego powinniśmy chronić się przed promieniowaniem ultrafioletowym. Dotyczy to zwłaszcza osób o jasnej karnacji. Intensywne opalanie bez filtra, podobnie jak używanie solarium może ożywić komórki nowotworu złośliwego – czerniaka. Najłatwiej się o tym przekonać jesienią, gdy pojawiają się skutki letnich kąpiei słonecznych.

– Nawet nie wiem, kiedy ta mała brązowa plamka pojawiła się na przedramieniu. Zwrócił na nią uwagę tatuażysta i od razu powiedział, że nie będzie mi robił żadnej dziury, dopóki nie przyniosę zaświadczenia od dermatologa, bo to znamię mu się nie podoba – opowiada Konrad, kierowca ciężarówki z Łańcuta.

Konrad miał mocno opaloną lewą rękę, jak większość zawodowych kierowców. Często jeździł do Włoch, które bardzo lubi, bo mógł tam cieszyć się intensywnym słońcem Południa. Zawsze zazdrościł kolegom opalenizny. On, jasny blondyn, od słońca robił się co najwyżej czerwony. Początkowo był wściekły na gościa z salonu tatuażu, bo chciał mieć piękne wzory na ciele na swoje 33 urodziny, a ten odesłał go z kwitkiem! Jednak po powrocie do domu zauważył, że pod pachą drugiej ręki rośnie brat-bliźniak „znaczką” z przedramienia. Oba znamiona wyglądały zupełnie inaczej niż morze piegów i odbarwień, które pokrywały całe jego ciało.

POD LUPĄ

Na badanie dermatologiczne nie obowiązują rejonizacja i można się zgłosić bez skierowania. Lekarz ogląda niepokojąco wyglądającą zmianę na skórze przez dermatoskop, który daje nawet 70-krotne powiększenie. Urządzenie umożliwia fotografowanie obiektu, można więc przy następnej wizycie porównać, czy znamię zmienia się w czasie i czy się powiększa.

Znamiona Konrada rosły szybko i nawet on sam zauważył, że każde powiększyło się o jakieś 2–3 milimetry w ciągu miesiąca, kiedy czekał na umówioną wizytę lekarską. Od razu został skierowany do chirurga na wycięcie znamion. Badanie histopatologiczne wykazało obecność komórek rakowych w pobranym materiale. Na szczęście diagnoza przyszła na tyle wcześnie, że można było podjąć leczenie i uniknąć przerzutów. Konrad dalej jeździ tirem po Europie, ale definitywnie zrezygnował z tatuażu, bo woli teraz ubierać tradycyjne męskie koszule, które chronią całe rękę przed promieniowaniem UV.

W słoneczne dni nosi ciemne okulary z filtrem, czapkę z daszkiem i używa kremów z filtrem.

RYZYKO

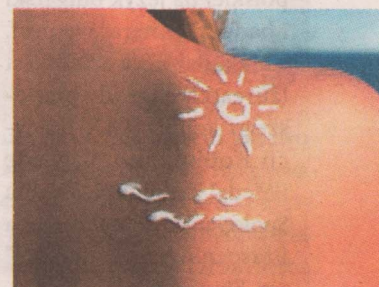
Co roku raka skóry diagnozuje się u niemal 4 tysięcy Polaków. Co trzeci chory ma przerzuty, a więc w ich przypadku diagnoza jest mocno spóźniona. Wykrycie czerniaka na wczesnym etapie choroby daje nawet 97 proc. szansy na całkowite wyleczenie.

Osoby o jasnej karnacji, opalające się z trudem i łatwo ulegające poparzeniom słonecznym powinny regularnie badać skórę pod kątem ryzyka wystąpienia czerniaka. Jesień to najlepszy czas na zbadanie skóry, bo wtedy znika letnia opalenizna i wszelkie zmiany na skórze są bardziej widoczne. Choroba pojawia się częściej u osób, w których rodzinie występował już ten rodzaj nowotworu. Niemal u połowy chorych bezpośrednią przyczyną namnażania komórek nowotworowych jest mutacja genu BRAF. Czynnikiem sprzyjającym wystąpieniu choroby jest długie przebywanie na słońcu i narażenie ciała na ostre promieniowanie UV przez korzystanie z solarium.

Niepokojące objawy to ciemne znamiona na skórze o nieregularnych brzegach, często wypukłe lub grudkowate. Trzeba śledzić zmiany tych niecodziennych odbarwień, ich powiększanie się, narastanie i pojawianie się nowych. Należy też pamiętać o zapewnieniu dzieciom ochrony przed słońcem. Ich skóra jest bowiem bardzo delikatna.

PROFILAKTYKA

Choć czerniak to jedna z najgroźniejszych odmian raka, to można się przed nim



chronić stosunkowo prosto. Wystarczy unikać nadmiernego opalania, stosować filtry UV dopasowane do intensywności nasłonecznienia i rodzaju skóry, i nigdy nie korzystać z solarium, które emituje promieniowanie kilkakrotnie silniejsze od naturalnego. To nie znaczy, by całkowicie chować się przed słońcem, które wspomaga odporność na wirusy i poprawia nastrój, ale nie wolno z tym przesadzać.

Nie warto panikować na widok każdego pieprzyka, bo większość z nich nie stanowi zagrożenia. Trzeba jednak pamiętać, że choć zwykły pieprzyk nie jest czerniakiem, to czerniak może wyglądać jak pieprzyk. Nie można ignorować żadnej zmiany na skórze, która pojawiła się nagle, rośnie lub jątrzy się, ma nieregularne brzegi, wypukłości czy grudkowatą strukturę.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020–2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Łomża się kurczy, gmina Łomża rośnie!

2 355 mieszkańców ubyło Łomży od 2011 roku, wynika z Narodowego Spisu Powszechnego w 2021. Miasto liczyło w czasie Spisu 60 848 ludzi. Największa była Łomża w 2001 roku, gdy mieszkało w niej 65 265 osób. Od tego czasu liczba mieszkańców systematycznie spada. Od 2001 do 2021 roku, czyli przez 20 lat, ubyło nas 4 417.

W Łomży żyje 11 630 osób od 0 do 19 lat (19.11 proc.), 33 265 osób (54.67 proc.) w wieku od 19 do 59 roku życia i 15 953 osób (26.21 proc.) mających 60 lat i więcej.

Co ciekawe, mieszkańców od 2011 do 2021 przybyło gminie wie-



skiej Łomża, jako jednej z niewielu gmin w naszym województwie i to aż o 1071. Mogła się na to złożyć „migracja” przez miasteczko, czyli z Łomży.

Laureaci Nagrody i Medalu Zygmunta Glogera

Tłumaczka literatury polskiej na język bułgarski i badaczka literatury prof. Kalina Bahneva z Sofii jest laureatką nagrody pierwszego stopnia XXXIII edycji Konkursu o Nagrodę i Medal Zygmunta Glogera Społecznego Stowarzyszenia Prasoznawczego „Stopka” im. Stanisława Zagórskiego w Łomży.

Nagrodę drugiego stopnia Kapituła przyznała urodzonej w Białymstoku piosenkarce i kompozytorce Karolinie Cichej z Warszawy.



Medal Zygmunta Glogera

Nagrodę trzeciego stopnia otrzymali: badaczka Wschodniej Słowiańszczyzny prof. Agnieszka Matusiak z Wrocławia oraz historyk, wykładowca Akademii Nauk Stosowanych w Łomży dr hab. Krzysztof Sycho-wicz z Łomży.

Uroczyste wręczenie nagród i medali z konferencją naukową „Ludzie w drodze. Migracja, granice, tożsamość” odbędzie się w piątek, 23 września (godz. 11.00) w Hali Kultury w Łomży (ul. Stary Rynek 6). Wstęp wolny.

Zagłosuj na dobry pomysł!



Do 3 października mieszkańcy Łomży mogą głosować na wybrane przez siebie spośród 44 pomysłów zgłoszonych do realizacji z Budżetu Obywatelskiego 2023. Są sklasyfikowane w czterech kategoriach: zadania ogólnomiejskie (4), strefowe (12), osiedlowe (21) i Młodzieżowy Budżet Obywatelski (7). Można się z nimi zapoznać na stronie Łomży (www.lomza.pl). Z każdej kategorii można wybrać jedno zadanie.

Głosowanie odbywa się internetowo ze strony Łomży lub na pobranych ze strony www.lomza.pl kartach. Od liczby głosów mieszkańców zależy, które zgłoszenia wygra i będą realizowane.

18 lat Akademii

Jubileusz „pełnoletności” (18 lat) świętuje Akademia Nauk Stosowanych (wcześniej Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości) w Łomży, która ma już prawie 7 000 absolwentów.

„Uczelnia na stałe wpisała się w funkcjonowanie naszego miasta. Stwarza możliwości do dalszego rozwoju i kształcenia się mieszkańców. Na uwagę zasługuje wysoki poziom kształcenia oraz fakt, że nie tylko mieszkańcy Łomży chcą studiować na naszej uczelni, ale również mieszkańcy innych regionów, więc na pewno jest to powód do dumy”, mówił prezydent Łomży Mariusz Chrzanoski, który wręczył rektorowi Dariuszowi Surowikowi symboliczny „dowód osobisty uczelni”.

35 lat Teatru i nagrody prezydenta

Premiera spektaklu „Jaś i Małgosia 2.0” w reżyserii Agi Blaszcak otworzy jubileuszowe obchody 35 lat działalności Teatru Lalki i Aktora w Łomży w sobotę, 24 września, godz. 17.00. W czasie uroczystości zostaną wręczone Nagrody Prezydenta Łomży za szczególne dokonania w dziedzinie kultury.

Inicjatorem i pierwszym dyrektorem Teatru był dziennikarz „Kontaktów”, poeta Henryk Gała.

OSTATNIA PROSTA!

#SZCZEPIMYSIĘ

„Tysiąclatka” w Szczuczynie powstała w akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Polski”. Była 507 spośród 1417 szkół podstawowych w kraju, wybudowanych dla uczczenia jubileuszu naszego państwa



Klasa w starej szkole, w pierwszej ławce (od prawej) autorka oraz Marysia Rybak i klasa w nowej szkole, „Tysiąclatce”

Migawki z pierwszej klasy

Elementarz

Elementarz Mariana Falskiego był dla mnie najpiękniejszą książką, którą bezustannie próbowałam odebrać uczącemu się bratu. Brat miał na to jeden sposób: czytał mi „Bajkę o kotku i kogutku”, a ja zalewałam się łzami, nie mogąc zrozumieć kogutka: dlaczego jest taki głupi, tyle razy go złapał lis, a on mu ciągle otwiera drzwi. Pogodził nas Mikołaj, przynosząc mi pod choinkę taki sam elementarz. Miałam dwa lata, nie czytałam jeszcze, ale znałam na pamięć kolejność wszystkich obrazków w książce.

Czytanie

Elementarz znikł pewnego dnia i nie można go było odnaleźć. Po latach poznałam prawdę: rodzice nie chcieli, abym nauczyła się czytać i pisać przed pójściem do szkoły, by w trakcie lekcji nie nudzić się, jak Regina. Była z mojej ulicy, idąc do pierwszej klasy czytała, pisała, liczyła. I... została na drugi rok w pierwszej klasie! Ale znalazłam na to sposób. Z „Gazetą Białostocką” weszłam pod stół i zaczęłam „naukę”. Gdy którejś litery w tytule nie znałam, wychodzi-

łam spod stołu i pytałam brata. Tak w wieku 5 lat poznałam tajniki czytania.

Szkoła

W Szczuczynie były dwie szkoły: nr 1 (tzw. „cele”) w dawnym budynku klasztornym przy kościele i nr 2 na mojej ulicy Rynek (przemianowanej w 1966 roku na Plac 1000-lecia). W mieście obowiązywał podział terytorialny. Znalazłam się w szkole blisko domu. Miałam piękny, pomarańczowy, skórzany tornister, drewniany piórnik, kredki, plastelinę, plastikowe okładki na zeszyty (powód do dumy), drewnianą niebieską obsadkę z wystruganym zakopiańskim wzorem i stalówki do pisania atramentem: łódki i krzyżaki. „Śniadaniówka” była plastikowa torebka z Pinokiem. Wyglądała jak worek na kaptcie.

O noszeniu kaptki w szkole nie było mowy. Było zimno, we wrześniu nie palono w kaflowym piecu, można było siedzieć na lekcjach w kurtkach. Drewniana „wygódka” była na podwórku.

Pierwszy dzień

Rozpoczęcie roku odbyło się na podwórku szkolnym ze znisz-

czonym betonem. Mama ubrała mnie w uszytą przez siebie niebieską sukienkę z białym koronkowym kołnierzykiem i czerwone, skórzane sandałki, kupione u Henryka Jabłońskiego w sklepie GS. Należałam do pokolenia wyżu demograficznego (1956). Ubrani w błyszczące fartuchy z materiał podszewkowego, z kwiatami z ogródków zaczęliśmy edukację.

Kierownik szkoły Czesław Nikliński z nauczycielkami Ireną Sadowską i Danutą Żemirowską, dzielili uczniów na klasy „a” (na godz. 8.00) i „b” (na godz. 11.00). Zgłosiłam się do klasy „a” i stanęłam szczęśliwa pod tablicą z innymi uczniami. Moja radość trwała krótko, przez okno zajrzał mój tata i zdecydował: „Pracuję w domu, córka ma opiekę, niech nie zajmuje miejsca dziecku, którego rodzice wychodzą rano do pracy”. I po moim szczęściu.

W klasie

Moją wychowawczynią została Danuta Żemirowska. Przekrzykiwaliśmy się z tymi z klasy „a”, czyja wychowawczyni jest ładniejsza. Nasza od razu „zbrzydła”, gdy wszystkim zaaplikowała „łapy”

grubym ogumowanym przewodem elektrycznym za hałasowanie, gdy wyszła na chwilę z klasy.

Drewniane ławki były wielokrotnie odświeżane farbą olejną, przez którą przebijały wyłobione przez uczniów napisy. W kałamarze wciskaliśmy muchy i kawałki bibuły. Nasze kanapki, to bułki z masłem i dżemem lub jajkiem, placki ziemniaczane z chlebem i owoce sezonowe, dostępne na rynku we wtorki i piątki.

Siedziałam w pierwszej ławce z Mańcią Rybak. Tak było przez 8 lat: ławka i Mańcia.

Przemarsz

Po dwóch miesiącach nauki, 30 października 1963 roku, uroczyście przeszliśmy z wychowawcami i biało-czerwonymi chorągiewkami w dłoniach do nowej szkoły. „Tysiąclatki”. Jako pierwszaki otwieraliśmy pochód uczniów. Szłam w pierwszej czwórce. Było bardzo zimno.

„Tysiąclatka” była duża, jasna, z centralnym ogrzewaniem, parkietem, dwiema łazienkami na każdym piętrze, szatnią, nowymi ławkami, pracowniami przedmiotowymi, świetlicą.

BARBARA PASZKOWSKA

„Atak zombie” w Twierdzy Osowiec

W sierpniu 1915 r. Niemcy użyli trującego gazu, by zdobyć rosyjską Twierdzę Osowiec pod Goniądzem. Jednak żołnierze cara rzucili się jak odurzeni do „bitwy umarłych” przeciwko o wiele liczniejszemu wrogowi!

6 sierpnia 1915 r. dowódca 11 Dywizji Rudolf von Freudenberg postanowił przeprowadzić szturm na Twierdzę 8 000 żołnierzy. Twierdzy broniło 900 ludzi. Aby odnieść sukces, Niemcy zgromadzili nie tylko 30 ciężkich dział oblężniczych, ale także 30 kontenerów z gazem chlorowym. W kwietniu tego samego roku armia niemiecka po raz pierwszy użyła tej diabelskiej broni pod Ypres w Belgii. Brytyjczycy i Francuzi wyposażyli jednak swoje oddziały w maski gazowe. Carska armia masek nie miała.

Wczesnym rankiem 6 sierpnia niemieccy saperzy otworzyli pojemniki z gazem, których zawartość dryfowała z wiatrem w kierunku linii rosyjskich. Gaz snuł się przy ziemi i niemieckie dowódcy



Fragment Twierdzy Osowiec obecnie. Fot. BPN

two założyło, że wszyscy obrońcy zostali wyeliminowani. Był w szoku, gdy około 100 Rosjan, dowodzonych przez porucznika Władimira Kotlinskiego, rzuciło się na nich przez ruiny i dym karabinowy. Przedstawiali przerażający widok, ponieważ gdy próbowali się chronić przed gazem wilgotnymi szmatkami, wytwarzał się kwas solny, który spalał im twarze i płuca. Ich mundury były we krwi, którą

pluli, ich twarze były oszpecone. Wiedząc, że są skazani na zagładę, szarżowali jak zombie. Wielu Niemców uciekło w panice, inni wpadali na bariery z drutu kolczastego. W krótkim czasie cała dywizja wycofała się i Rosjanie znów byli panami swojej Twierdzy. Na krótko. Porucznik Kotliński i większość jego ludzi zmarli w kolejnych godzinach i Twierdzę Osowiec zajęli Niemcy.

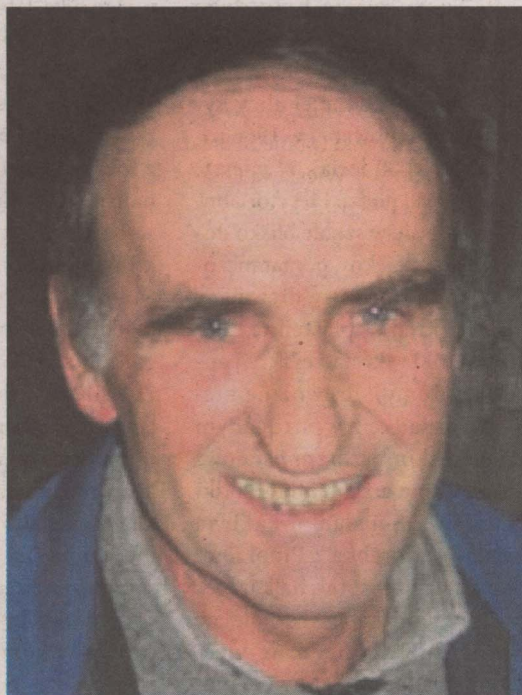
Opozycjonista z Kolna z Medalem Wolności

Dwadzieścia cztery osoby (wśród nich dwie pośmiertnie) odznaczone zostały Krzyżem Wolności i Solidarności za działalność dla odzyskania przez Polskę suwerenności lub respektowania praw człowieka w PRL. Wśród nich Stefan Ruchała, były zastępca przewodniczącego Koordynacyjnego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Kolnie. 13 grudnia 1981 r. internowany i osadzony w Areszcie Śledczym w Białymstoku, a następnie w Suwałkach. Powód: „będzie destrukcyjnie oddziaływać na otoczenie oraz organizować akty przemocy wymierzone w ład i spokój publiczny; wymieniony manifestuje wrogi stosunek do ustroju, Partii i ZSRR, zaangażowany w kolportaż ulotek i plakatów o treściach antypaństwowych i antysocjalistycznych”. Z internowania zwolniono go 13 marca 1982 r. Ponownie został zatrzymany i tymczasowo aresztowany za rozpowszechnianie i przechowywanie pisma i ulotki antypaństwowej 3 maja 1984 r. W Areszcie

Śledczym w Białymstoku przebywał do 3 lipca. Areszt zmieniono mu na dozór MO, a 21 lipca śledztwo przeciwko niemu umorzono na podstawie ustawy o amnestii.

W 1988 r. Stefan Ruchała był inicjatorem powołania Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Kolnie.

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm 5 sierpnia 2010 roku. Pierwszy raz przyznany został w czerwcu 2011 r., w 35 rocznicę protestów społecznych w Radomiu. Krzyż nadawa-



Stefan Ruchała. Fot. Miesięcznik Kolneński

ny jest przez prezydenta RP na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej działaczom opozycji w czasach PRL. Wzorowany jest na Krzyżu Niepodległości z II RP.

Szukają mostu w... jeziorze!



Dwa brzozy jeziora Rajgrodzkiego przed I wojną światową łączył most. Drewniana konstrukcja była unikatowa na skalę Europy. Teraz jego śladów szuka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza Stowarzyszenia Scubamaniak. Jest to kontynuacja poszukiwań, których efektem pracy nurków Grupy było jego zlokalizowanie i odkrycie dość dobrze zachowanych fragmentów, tkwiących w wodzie.

Święto Ziemniaka dla Wiktora

Szkoła Podstawowa w Wierzbowie zaprasza na Święto Ziemniaka z kermasem dla Wiktorka Wiśniewskiego z Grajewa (pisaliśmy o nim w numerze 36, w tekście „Jesteśmy z wami”) w piątek, 23 września, w godz. 10.00 – 12.30. Pomóżmy mu nabierać na najdroższy lek świata. Będą pyszne ziemniaczane dania! Wiktora można też wesprzeć przez portal siepomaga.pl/Wiktor-sma oraz w ogólnopolskiej zbiorce siepomaga.pl/kwiatki-wiktorka.

Dramatyczna sytuacja szpitala



„Stale rosną koszty utrzymania szpitala. Dla przykładu: w sierpniu 2021 roku rachunek za energię elektryczną, to było 14 tysięcy złotych. Za sierpień tego roku – 64 tysiące złotych. To wzrost o 500 procent. Prowadzimy różnego rodzaju reorganizację, również wycięcia, w którym kierunku mamy pójść, żeby normalnie zachować nasz status i umożliwić dalsze funkcjonowanie. Ale można powiedzieć, że nasza sytuacja jest dramatyczna”, mówi Krystyna Dobrołowicz. Bo koszty zwiększa też podniesienie płacy minimalnej. Co dalej? „Staramy się szukać dodatkowych pieniędzy dla Szpitala Ogólnego w Kolnie”, mówi starosta Tadeusz Klama, dla którego szpital zawsze był priorytetowy i którego staraniem od 2018 roku zainwestowane zostało w jego rozwój prawie 30 mln zł. Ale teraz może dojść do konieczności zamknięcia przynajmniej jednego oddziału. Przed taką ewentualnością są wszystkie szpitale powiatowe w Polsce.

Drewniane chaty uwiecznione



Podlaskie drewniane chaty uwieczniły dzieci i dorośli w pracach zgłoszonych na Konkurs Plastyczny „Podlaskie drewniane chaty”, ogłoszony przez Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie z Wydziałem Architektury Politechniki Białostockiej.

A oto laureaci z przedszkola: Alicja Juchno, Alex Drewnowski, Maria Ołdakowska (wszyscy z Czyżewa). Wyróżnieni: Laura Brulińska (Szepietowo), Kinga Jaszak (Dąbrowa Wielka), Liliana Widurska (Klukowo), Martyna Sienicka i Brajan Siejk (oboje z Czyżewa).

Nagrodzeni z klas I – III: Mikołaj Bogucki (Rosochate Kościelne), Zuzanna Cymer (Czyżew), Julia Krajewska (Szepietowo). Wyróżnieni: Maja Szymborska, Nina Bienias (obie z Szepietowa).

Nagrodzeni z klas IV – VI: Julia Biała i Artur Straczewski (oboje z Dąbrowy Wielkiej), Filip Kućmierowski (Szepietowo), Milena

Kaczyńska, Kacper Fiedorcuk (oboje z Czyżewa). Wyróżnieni: Alicja Sikoń (Ciechanowiec), Roksana Pietrzak (Boguty Pianki), Wiktor Zaborowski (Rosochate Kościelne).

Nagrodzeni z klas VI – VIII i szkoły średniej: Paulina Jaszak (Dąbrowa Wielka), Wiktoria Bańkowska (Zambrów). Wyróżnieni: Oliwia Górka (Czyżew), Jakub Wołosiewicz (Rosochate Kościelne), Eliza Borowska (Łubin Kościelny), Patryk Grodzki (Wysokie Mazowieckie).

Nagrodzeni dorośli: Magdalena Nieszczera (Skłody Średnie), Ewa Niewiarowska (Brańsk), Przemysław Ożarowski (Stare Racibory). Wyróżnieni: Sylwia Grodzka (Zambrów), Katarzyna Bańkowska i Andrzej Kakowski (oboje ze Starych Raciborów), Wiesława Gnatowska, Teresa Kosińska, Barbara Malinowska, Justyna Rudnik (czworo z Czyżewa).



Fot. pixabay



Nasze europejskie dziedzictwo

Muzeum Mleka wzięło udział w 30. Edycji Europejskich Dni Dziedzictwa „Połączeni Dziedzictwem”. Najpierw było spotkanie z Wojciechem Koronkiewiczem, autorem książki „Z Matką Boską na rowerze. Podróż do cudownych obrazów, ikon i świętych źródeł Podlasia”. Wysłuchaliśmy barwnej opowieści z podróży po magicznych zakątkach Podlaskiego, którego znakiem rozpoznawczym jest jego wielokulturowość oraz duchowość wynikająca z połączenia kultur Wschodu i Zachodu. Potem

był warsztat dla dzieci „Podlaskie Ikony”, którego owocem były wykonane przez nie ikony (na zdjęciu), nieodłączna część tradycji naszego regionu.

Europejskie Dni Dziedzictwa to największy w Europie projekt społeczno-edukacyjny, promujący wartość dziedzictwa kulturowego. Jest to wspólna inicjatywa Rady Europy i Unii Europejskiej. Współorganizatorami akcji są: Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Marlena Tarasewicz
Grajewskie Centrum Kultury



Pobierz **e-kontakty** z www.egazety.pl i czytaj na komputerze, tablecie lub telefonie.

Splonął dom samotnej matki: pomóżmy!



Pożar pochłonął drewniany dom samotnej matki Bożeny Grabarz (owdowiała 3 lata temu) z siedmiorgiem dzieci we wsi Kosiorki (gm. Ciechanowiec). W pożarze nikt z domowników nie ucierpiał, ale nie mają domu. Burmistrz Ciechanowca wynajął dla nich mieszkanie, zapewnił bezpłatne obiady i przygotowuje mieszkanie socjalne, które będzie gotowe za trzy tygodnie. Na jego prośbę Stowarzyszenie Rodzina w Ciechanowcu ogłosiło zbiórkę, w której pieniądze można wpłacać

na konto 82 8749 0006 0000 7719 2000 0200 z dopiskiem „Kosiorki”. W niedzielę, 2 października (godz. 15.00 – 20.00) w Ciechanowcu odbędzie się koncert charytatywny dla pogorzalców. Burmistrz Eugeniusz Święcki zaprasza zespoły, wokalistów i grupy taneczne do występu oraz darczyńców, którzy chcieliby przekazać przedmioty na kiermasz. Zgłaszać się można do Ciechanowieckiego Ośrodka Kultury i Sportu (tel. 500 222 447).

Tam warto pójść

Pracownia Malarska Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie, prowadzona przez Włodzimierza Dąbkowskiego, obchodzi 20 lat działalności i z tej okazji zaprasza na jubileuszową wystawę w piątek, 23 września (godz. 18.00), do Galerii Sztuki „Labirynt”.

Międzynarodowa szkoła w Portem Jabłoni

14 uczniów z Ukrainy, Czeczenii i Afganistanu uczy się obecnie w Szkole Podstawowej im. Orła Białego w Porytem-Jabłoni, poinformowała „Kontakty” dyrektor Anna Kalinowska. W ubiegłym roku szkolnym w szkole w klasach I – VIII uczyło się 81 cudzoziemców.

Konkurs na plakat

Konkursu plastyczny na plakat pod hasłem „Tak dla czystego powietrza” ogłosiło dla uczniów szkół ponadpodstawowych Starostwo Powiatowe w Zambrowie. Będą nagrody: za 1 miejsce – 500 zł, za 2 – 300 zł, za 3 – 200 zł. Prace należy dostarczyć do 14 października do Starostwa (ul. Fabryczna 3, p. 138).

Młodzi sprząтали „świat” wokół siebie



Przedszkolaki z nauczycielkami Przedszkola nr 5 w Zambrowie sprzątały pobliski park



Uczniowie klasy I B LO Zespołu Szkół nr 1 pod opieką Krzysztofa Krajewskiego posprzątały ul. Legionową do ul. Fabrycznej i przyległe parkingi

Pociągiem z Czyżewa



Siedem par pociągów z Czyżewa do Warszawy i z Warszawy do Czyżewa jeździ od poniedziałku, 19 września. Przejazd z Czyżewa do stolicy trwa 1,40 godz. Można dojeżdżać do pracy, do szkoły, załatwiać różne sprawy w stolicy. W przywrócenie tego dogodnego połączenia i modernizacji stacji przyczynił się senator Jacek Bogucki oraz Piotr Figiel z Fundacji „Nowe Spojrzenie”.

Śpiewające rodziny w Szepietowie

Na XIV Powiatową Biesiadę Rodzin Muzykujących zaprasza Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie 25 września (godz. 15.00).

Zadbali o żydowski cmentarz

Skosili i zgrabili trawę, wycięli dzikie krzewy na cmentarzu żydowskim w Wysokim Mazowieckiem uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego z nauczycielem Karolem Głębockim.

Święto Ziemiaka



Święto Ziemiaka z pieczeniem ich w ognisku, degustacją ziemniaczanych potraw, pokazem urządzeń rolniczych, konkursami, odbędzie się w Porytem Jabłoni w niedzielę, 25 września (od godz. 14.00).

Zbierają stare fotografie

O fotografie, wykonane przed 1980 rokiem, prezentujące wiejskie zabudowania, uroczystości świąteczne i kościelne, życie społeczne w gminie Szumowo, prosi Gminny Ośrodek Kultury, który przygotowuje wystawę „Szumowo na starej fotografii”. Oryginały zdjęć po zeskanowaniu zostaną zwrócone. Więcej informacji, tel. 609 238 471.

Nowa skarbnik

Wieloletnia skarbnik Zambrowa Barbara Gardocka pożegnała się we wtorek, 20 lutego, ze stanowiskiem. Nową skarbnik miasta została główny specjalistka w Wydziale Finansowym Urzędu Anna Sadowska-Piętak.

Gromada gromadzi

Z KRZYSZTOFEM MOCZULSKIM, prezesem
Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej Gromada,
rozmawia Władysław Tocki

Władysław Tocki: – Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna Gromada obchodzi w tym roku 85 lat. Hotel „Gromady” w Łomży, otwarty w kwietniu 1975 roku pod nazwą „Polonez”, działa 47 lat. Jak udało się przetrwać na tym trudnym rynku w czasie, kiedy różne znane marki upadały?

Krzysztof Moczulski: – Siłą Gromady jest to, że jest firmą z wyłącznie polskim kapitałem o długiej tradycji spółdzielczej. Był to jeden z atutów w czasach powojennych, transformacji ustrojowej i późniejszej działalności. Nie wchodziliśmy i nie zamierzamy wchodzić w wielkie sieci hotelarskie. Pielęgnowaliśmy własny dorobek i tradycję polską, będąc prekursorem takich działań, jak „agroturystyka”, „turystyka edukacyjna, rowerowa” czy „wczasy pod gruszą”. Przez dziesięciolecia potencjał Gromady ewoluował i zmieniał się z polską gospodarką. Efektem tych zmian była rozbudowa usług hotelarskich. Stawialiśmy też zawsze na tradycyjną kuchnię polską, wchodziliśmy i zamierzamy mocniej wchodzić w kuchnię regionalną, opartą o prozdrowotne, proekologiczne, rodzime produkty. Niedawny, trudny dla wszystkich okres pandemii ogromnym wysiłkiem przetrwaliśmy w miarę łagodnie. Mamy satysfakcję, że w Gromadzie nikt nie został zwolniony ze względów ekonomicznych. Czas pełnego zamknięcia, wynikającego z obostrzeń sanitarnych, został wykorzystany przez załogi naszych hoteli do drobnych remontów, poprawy estetyki i jakości usług. Skorzystalismy też z tzw. tarcz finansowych. Gdy więc tylko otwierała się możliwość powrotu do funkcjonowania, byliśmy gotowi w pełnym składzie do przyjęcia gości.

– Z jaką bazą weszła Gromada w 85 rok działalności?

– W 2022 roku mamy hotele w Warszawie, Łomży, Toruniu, Zakopanem, Poznaniu, Busku-Zdroju, Radomiu, Pile, Koszalinie, ośrodki wypoczynkowe w Miedzyszdrojach

i Krynicy Zdroju oraz Biura Turystyczne w Giżycku, Nowym Sączu i Tarnowie. Wszystkie hotele położone są w świetnych lokalizacjach, niektóre o bardzo ciekawej historii. Na przykład, hotel Gromada w Toruniu, w sercu Starówki, dysponuje restauracją „Zajazd Staropolski”, która znajduje się w kamienicy dziadka Mikołaja Kopernika, a w jej piwnicach można znaleźć freski z tamtego okresu. W uzdrowskim Busku-Zdroju hotel Gromady sąsiaduje z piękną, nową tętnią. W ubiegłym roku uruchomiliśmy w nim Zakład Lecznicy z kąpielami siarczkowymi i wieloma innymi zabiegami w 16 gabinetach zabiegowych, wyposażonych w nowoczesne urządzenia, którymi możemy się chwalić. W Hotelu w Koszalinie mamy kasyno. Z kolei w Tatrach nie ma lepszej lokalizacji w Zakopanem jak Krupówki, gdzie znajduje się hotel Gromada. Standard tego hotelu jeszcze wzrośnie, bo właśnie przygotowujemy się do jego remontu. Naszą wizytówką jest hotel w Warszawie, otwarty w 1961 roku pod rozpoznawalną do dzisiaj nazwą „Dom Chłopa”. Położony w centrum, blisko Dworca Centralnego, stacji metra oraz Traktu Królewskiego po generalnej modernizacji, z podziemnym parkingiem, jest znakomitym punktem, z którego łatwo dotrzeć do każdego miejsca w stolicy, tak turystycznego jak i administracji państwowej oraz innych instytucji.

– Jakie miejsce w tej geografii zajmuje Łomża?

– Hotel w Łomży ma bardzo atrakcyjne położenie, zarówno komunikacyjnie, jak i krajobrazowo. Nie ukrywam, że wymaga doinwestowania, dlatego już rozpoczęty został remont kilku pokoi, a do końca marca 2023 chcemy zakończyć remont całego trzeciego piętra z wymianą wyposażenia. Jest już także projekt zagospodarowania niewykorzystanych pomieszczeń na dodatkowe pokoje.

– Tygodnik „Kontakty” w minionych latach organizował



w Łomży Międzynarodowe Zawody Balonowe „Baltic Grand Prix”, Międzynarodowy Rajd Motolotniowy Dziennikarzy, Paralotniowe Mistrzostwa Polski i Europy. Ich bazą był hotel Gromada. W tym roku organizujemy dwudziestą trzecią edycję Mikrolotowych Mistrzostw Podlaskiego z udziałem kadry narodowej, pilotów z całej Polski, Litwy i Czech. Na dwadzieścia dwie edycje, szesnaście razy gościliśmy w Gromadzie. Jak pan sądzi: dlaczego chcemy tu być? Dwie rzeczy proszę wykluczyć: nie jest tak, że tylko Gromada jest w stanie nas pomieścić i że tu jest najtaniej.

– Bardzo mnie cieszy, że tak jest. Natomiast dlaczego, to ja bym był rad o tym usłyszeć.

– Proszę bardzo. Oprócz profesjonalizmu i życzliwości załogi, decydują sprawy niewymierne. Gdy zapraszaliśmy na otwarcie Mistrzostw Europy znakomitego tenora Jacka Wójcickiego, powiedział: „Chciałbym mieć pokój w tym samym hotelu, w którym

zakwaterowaliście mnie, kiedy na wasze zaproszenie śpiewałem na Rynku arie z balonu”. Po ogłoszeniu kolejnej edycji Mistrzostw Podlaskiego, koledzy piloci pytają: „A gdzie będziemy? W Gromadzie? Na odpowiedź: „W Gromadzie, mówią „Super. Tam jest atmosfera”.

– To, co usłyszałem, jest bardzo ważne. Zawsze, gdy rozmawiam z załogami poszczególnych hoteli mówię, że każdy hotel, nawet najlepiej usytuowany, w najlepszym budynku, sam w sobie nie stanowi wartości, ponieważ podstawową wartością są ludzie w nim pracujący. Tylko wtedy, gdy jest w nim prawdziwy zespół i atmosfera, a to zależy w dużej mierze od dyrektora, goście ponownie i chętnie wracają.

– Przy okazji naszego powrotu także w tym roku, zgodnie z duchem, który napędza pilotów i których łomżyńska Gromada dotąd gromadziła, życzę „Gromadzie” w swoim i ich imieniu wysokich lotów.

**Matka się nie zmieniła.
Córka musiała jej
wybaczyć**

1.

„Moja Lalka jest najlepsza. Zawsze na pierwszym miejscu!”, chwaliła się matka Natalii, gdy w liceum wywiesili listy przyjętych do pierwszej klasy. Wtedy jeszcze zdawało się egzaminy do szkoły średniej. Natalia pamięta wstyd, jaki czuła za matkę. Obce jej dziewczyny i chłopcy oblegający listę uśmiechali się pod nosem, a jeden chłopak nawet na nią gwizdnął: „Bystra Laleczka!” i cała grupa wybuchnęła śmiechem.

2.

Odkąd pamięta, matka mówiła na nią Lalka i tak samo na matkę mówiła babcia. Babcia z dziadkiem co jakiś czas wyjeżdżali do Ameryki, potem wracali do Łomży. Mieli dolary i kamienicę. Wybudowali dla córki dom za parkiem, zanim jeszcze wyszła za męża za ojca Natalii, syna dalekich kuzynów, świeżo upieczono lekarza.

„Jak tam moja Lalka? Dobrze się spisuje?”, gruchała babcia do ojca Natalii w czasie częstych odwiedzin w ich domu.

„Jak się spisała dziś moja Lalka?”, pytała matka wychowawczynie w przedszkolu. Natalka była grzeczną dziewczynką. Ładnie ubraną, z kokardami we włosach.

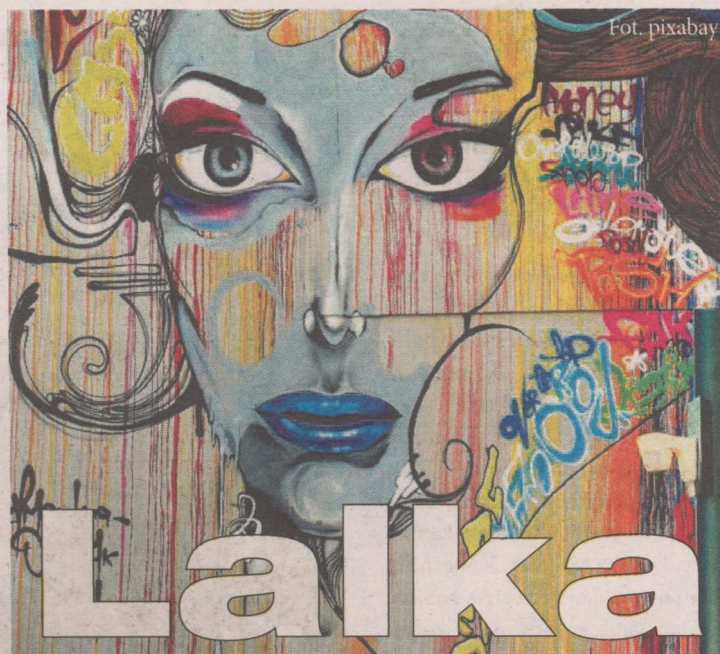
Po dniu w przedszkolu kokardy pozostawały na swoim miejscu. Wzbudzała zachwyt przedszkolaków. Matka pękała z dumy.

Pierwszy raz poczuła wstyd za matkę nie za to, że nazwała ją Lalką przy rówieśnikach. Było to na imieninach ojca. Przyszli jego koledzy z pracy z żonami i ciotką z mężem.

„To mój brutal. Prawda, jaki przystojny? Prawdziwy z niego maczo”, wypychała ojca do żon kolegów, klepała go po bicepsach, brzuchu.

Chichotała, mizdrzyła się do ojca, który znosił to ze spokojem. Kobiety były zażenowane.

Gdy Natalia zaczęła się uczyć w liceum, ojciec nagle wyjechał z Łomży. Matka udawała, że nic się nie stało. Mówiła Natalii, że wyjechał do Wałbrzycha, bo dostał tam dobrą pracę. Szuka



mieszkania, jak znajdzie, to je zabierze, powtarzała.

Gdy odwiedzały ją koleżanki, matka wchodziła do jej pokoju i zaczynała chwalić swoją Lalkę, jej cerę, stroje z peweksu, fryzurę. Liczyła koleżankom pryszcze na twarzach, krytykowała ich niemodne stroje.

Po każdej wywiadówce, na której chwaliła swoją Lalkę przed rodzicami całej klasy, w szkole na widok Natalii milkły rozmowy i rozlegały się szepty. Szeptali, uśmiechali się złośliwie i uczniowie, i nauczyciele... Koleżanki zaczęły jej unikać. Czuła się coraz bardziej samotna.

3.

Postanowiła odnaleźć ojca. Zebrała się na odwagę, poszła do szpitala. Spotkała jednego z lekarzy, którego pamiętała z imienia ojca. Zapytała, gdzie on jest. Kolega ojca popatrzył na nią ze współczuciem. Dał jej telefon. Zadzwoniła. Odezwiał się kobiecy głos. „Męża nie ma. Jest w szpitalu”.

Znów poszła do kolegi ojca. „On się ożenił drugi raz. Mieszka w Białymstoku. Nie wiedziałas, że rodzice się rozwiedli?”

W domu matka z tajemniczym uśmiechem powiedziała, że ma wielką niespodziankę. Ojciec napisał, że niedługo je do siebie zabierze.

„Kłamiesz. On się z tobą rozwiodł. Ma nową żonę. Rzucił cię, bo nie mógł wytrzymać. Ja też nie mogę wytrzymać!”, wykrzyczała matce w twarz cały swój bunt.

„Lalko, co tobie jest? Co ty

mówisz?”, matka objęła ją, zaczęła całować, gładzić po włosach. „Prawda do niej nie dociera”, uświadomiła sobie Natalia.

Gdy zaczęła studia w Warszawie, odwiedził ją ojciec.

„Nie mogłem inaczej postąpić. Nie potrafiłem już nad sobą panować. Bałem się, że coś jej zrobię”, usprawiedliwił się.

Nie miała do niego żalu. Poczuła wielką ulgę i radość, że ma zwykłego ojca.

4.

Matka została sama w Łomży w ich domu za parkiem. Zaczęła pracować w jakimś biurze. Potem sprzedała dom, przeniosła się do dziadków.

Pewnego razu Natalia zobaczyła ją, jak rozprawia z portierem w jej akademiku. Opowiadała o swojej Lalce. W pierwszym odruchu uciekła. Chodziła kilka godzin uliczkami wokół akademika. Miała nadzieję, że matka nie doczeka się i wróci do Łomży. Jednak nie odjechała. Musiała ją zabrać do pokoju, który dzieliła z trzema koleżankami. Potem długa walczyła, żeby skłonić ją do opuszczenia pokoju...

Matka zaczęła zjawiać się w każdym tygodniu. Koleżanki zamykały się w pokoju. Natalia nie wiedziała, co ma robić. Napisała do ojca.

„Załatwię ci przeniesienie na studia do Białegostoku. Nie mów o tym nikomu, to matka też się nie dowie. Może zostawi cię w spokoju”, zaproponował ojciec.

Natalia zgodziła się. Zamieszkała z ojcem, jego żoną i sześciolatnim synkiem, swoim przyrodnym bratem.

5.

Nie chciała myśleć o matce. Po skończeniu studiów, zaczęła pracować w domu kultury w miasteczku pod Białymstokiem. Potem znalazła pracę w szkole w Białymstoku. Wtedy zmarła babcia. Natalii powiedział o tym ojciec. Pojechała na pogrzeb.

„Mieszkam teraz w Białymstoku. Mam tam pracę”, przyznała się.

Matka zachowywała się tak, jakby nic się nie stało.

„Moja kochana Lalka, jak ty tam sobie radzisz beze mnie. Muszę cię odwiedzić i wszystko zobaczyć!”

„Miałam chłopaka, to był kolega z pracy. Przeraziłam się. Nie wiedział, że mam taką matkę. Pomyślałam, że jak ją zobaczy, będzie ze mnie drwił, jak nauczyciele i koledzy w szkole, czy koleżanki z akademika. Uciekłam z pogrzebu bez pożegnania. Długo drżałam na każdy dzwonek do drzwi”, wspomina Natalia.

Krzyškowi powiedziała, że jej matka mieszka w Ameryce i bardzo rzadko przyjeżdża.

Dlatego ojciec się z nią rozwiodł.

Pobrali się, mają dwóch dorosłych już dziś synów.

„Miałam koszmarny sen. Przyśniło mi się, że urodziłam córkę i mówię do niej Lalka. Długo nie mogłam się z tego otrząsnąć”, wyznaje.

6.

Matka zachorowała. Natalia odwiedziła ją z niechęcią. Gdy ją zobaczyła, poczuła żal.

Była zaskoczona tym uczuciem. Nigdy nie przypuszczała, że będzie matki żałować. Nieoczekiwanie dla samej siebie, opowiedziała o wszystkim Krzyškowi.

„Całe życie jej nienawidziłam, a teraz jej żałuję. Dlaczego?”

„Musisz się z nią pogodzić, bo będziesz nieszczęśliwa do końca życia”, poradził jej Krzyšek.

Matka umarła w szpitalu. Natalia trzymała ją za rękę.

„Moja kochana Lalka”, to były jej ostatnie słowa.

ANNA WYSOCZAŃSKA

Zamordował matkę, żonę i pięcioro swoich dzieci. „Podobnej sprawy nie notowano jeszcze w kronikach sądownictwa polskiego”, pisała prasa o zbrodni pod Łomżą

Egzekucja

Krwawa noc

Gajowy Antoni Dzik (lat 36) zamordował w leśniczówce należącej do folwarku Ludwikowo (dawnej osada Olszyny-Ludwikowo, dziś Olszyny, gm. Piątnica) w nocy z 22 na 23 października 1923 r. mamę (lat 70), żonę (lat 35), synów Józefa (lat 14), Antoniego (lat 12) i leżącego przy piersi matki dziewięciomiesięcznego Edwarda, córki Helenkę (lat 10) i Zosię (lat 5, zraniona siekierą w głowę zmarła w drodze do szpitala). Żonę i mamę zastrzelił, dzieci zabił siekierą.

Przeżył poraniony uderzeniem siekiery syn Stanisław (lat 7, po wyleczeniu miał zniekształconą twarz) i syn Aleksander (lat 13), który spał w kuchni. Obudziły go hałasy i rozpaczliwe wołania sióstr: „Tatusiu kochany, drogi tatusiu, nie będę już więcej...”. Aleksander zajrzał do pokoju i przerażony uciekł do lasu.

Antoni Dzik zeznał policji, że zbrodni dokonali jacyś bandyci, którzy napadli na niego, bo wiedzieli, że spodziewał się spadku z Ameryki. Miał otrzymać 10 tys. dolarów po zmarłym bracie, a je go mama tysiąc dolarów.

Policja zrobiła obławę, ale bandziorów nie znalazła. Dzik płątał się w zeznaniach. Kilka dni po tragedii próbował utopić w studni syna Aleksandra, któremu udało się wybronić. Leżący w szpitalu syn Stanisław odzyskał przytomność i przesłuchującym go policjantom wyznał, że wszystkich zamordował ojciec! Potwierdził to policji także dwukrotnie ocalały syn Aleksander.

W kwietniu 1924 r. Sąd Okręgowy w Łomży skazał Dzika na karę śmierci. W lipcu Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok utrzymał. Ostatnią szansą mordercy było „prawo łaski prezydenta”.

Motyw

Ówczesna prasa pisała, że Dzik znęcał się nad żoną i dziećmi, bo prowadził podwójne życie. Jego kochanką była Helena Szewczyk z Łom-



Prasowy obraz zbrodni z lat trzydziestych (zdjęcie ilustracyjne)

ży. Miała syna Stanisława. Kiedy w kwietniu 1923 r. sprowadził się z rodziną do Ludwikowa, dziedziczka szukała służącej. Wówczas Dzik wydał o Szewczykowej dobre świadectwo i została przyjęta na służbę w folwarku. Nie pracowała długo, została zwolniona i wróciła do Łomży.

Akurat wtedy Dzik otrzymał wiadomość o spadku z Ameryki. Podejrzewano, że dlatego zabił rodzinę, aby mieć pieniądze wyłącznie dla siebie i złączyć się z kochanką. Według prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie Kazimierza Rudnickiego, motyw ten był mało przekonujący, bo pieniędzy jeszcze nie miał. Szewczyk nie była oskarżona. Badania lekarskie Dzika nie stwierdziły u niego choroby umysłowej.

Skrucha w więzieniu

Antoni Dzik został osadzony w więzieniu w Łomży. Odwiedzał go ówczesny kapelan więzienny, pochodzący z Turośli, kapucyn Beniamin Zontag (w styczniu 1923 r. towarzyszył w ostatnich chwilach życia skazanemu na śmierć Elgiuszowi Niewiadomskiemu, mordercy prezydenta Gabriela Narutowicza). Dzik „często się spowiadał i okazywał skruchę za swoje zbrodnie”, wyznał kapucyn.

13 października 1924 r. Dzik dowiedział się, że prezydent odrzucił jego prośbę o ułaskawienie.

„Zachował się spokojnie. Prosił mnie, bym odprawił Mszę świętą za dusze pomordowanych z rodziny”, napisał w liście do redakcji „Życia i Pracy” kapelan.

Drugą Mszę kapucyn odprawił w jego intencji. Dzik wysłuchał obu nabożeństw, modlił się.

W czasie pobytu Dzika w więzieniu nadeszły z Ameryki pieniądze. Wtedy przekazał ojcu Beniaminowi Zontagowi ostatnie decyzje. Z otrzymanych z Ameryki 10 tysięcy dolarów (w 1924 r. dolar kosztował 5,18 zł), większość przeznaczył na Szkołę Rzemiosł w Łomży (utworzona w 1921 r. z inicjatywy ks. bp. Romualda Jałbrzykowskiego, funkcjonowała 10 lat), ze wskazaniem zaopiekowania się jego dwoma synami. Im jednak nie przekazał nic. 500 dolarów ofiarował na remont kaplicy więziennej i tyle samo na nabożeństwa za spójność dusz zamordowanych: matki, żony i dzieci oraz na potrzeby klasztoru w Łomży.

Salwa

Ostatnią noc przed egzekucją, ze środy na czwartek, z 15 na

16 października 1924 r., Antoni Dzik spędził z kapucynem Beniaminem. Według relacji kapłana, modlił się i wykazywał skruchę.

W czwartek o godz. 5.00 na więzienny dziedziniec przybyli prokurator i wydelegowani przez Zarząd Miasta do asystowania przy wykonaniu wyroku. Pół godziny później przybyli żołnierze 33 Pułku Piechoty (do 21 grudnia 1927 r. wyroki śmierci były wykonywane przez wojsko, później przez kata). Żołnierze ustawili się w dwóch szpalach, a w środku stanęło ośmiu wojskowych. Piętnaście minut później służba więzienna i 4 żołnierzy przyprowadziło Dzika, któremu towarzyszył kapucyn Beniamin. Skazaniec, ubrany w nowy popielaty garnitur, buty i czapkę maciejówkę, został podprowadzony pod słup.

Po odczytaniu wyroku zwrócił się do prokuratora, jako przedstawiciela Rzeczypospolitej. Powiedział, że przeprosza „cały naród polski za zgorzenie, jakie dał przez popełnienie zbrodni nad członkami swojej rodziny i prosił o przebaczenie”. Dodał też, że „wyrok przyjmuje z poddaniem się woli Bożej, jako słuszną karę za zbrodnię popełnioną”.

Kiedy przywiązano go do słupka i zawiązano mu oczy, modlił się z płaczem. Nastąpiła salwa...

„Skazaniec żył jeszcze, męcząc się w konwulsyjnych drganiach. Po przeczekaniu czterech minut, kapitan dowodzący wojskiem, podszedł z rewolwerem w rękę, wymierzył w skroń i... Sprawiedliwości stało się zadość”, opisywał egzekucję łomżyński tygodnik „Życie i Praca”.

MARIA TOCKA

(O ciekawych wydarzeniach z międzywojennej Łomży i regionu, bohaterach, romansach, procesach, konfliktach, można przeczytać w książce „Łomżyńskie historie prawdziwe. Ludzie, miejsca, zdarzenia”, wydanej przez „Kontakty”. Do nabycia w redakcji: Łomża, al. Legionów 7, tel. 86 216 42 43).

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku
za ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ.**
Bramy, słupki,
PANELE OGRODZENIOWE.
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.0138/2022-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M-3,
IV piętro, ul. Dmowskiego,
Łomża, na M-4 parter.
Tel. 603 - 446 - 934

(fak/sms)

Łomża, kawalerka w centrum,
wyposażona, urządzona,
do wynajęcia. 1 200 zł ze
wszystkim plus kaucja.
Tel. 535 - 480 - 220

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.

Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam kwiaty doniczkowe
- palmy, paproć, oleander.

Tel. (86) 218 - 18 - 60

(o/b)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie.

Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Rzeźnia kupi bydło pourazowe
do uboju z konieczności.

Tel. 511 - 075 - 866 lub
662 - 396 - 670

(fak.0111/2022-o-i)

Kupię las iglasty lub liściasty
z gruntem lub tylko drzewo
z lasu. Płatność gotówką.

Tel. 500 - 722 - 472

(fak/sms)

Zakupię ciągniki, każdy model,
rok, stan, całe i uszkodzone.

Ursus, Massey Ferguson,
John Deere, Same Lamborghini,
Deutz, Polmot, Farmer, Pronar,
MTZ Belarus, Kioti, Kubota,
New Holland, Ford, Fiat,
Zetor, Landini, Valtra, Valmet,
Farmtrac, Foton, Case, Renault,
Władimirec itd.

Dzwoń. Tel. 660 - 795 - 977

(fak/sms)

Zakupię każdy stan, całe
i uszkodzone prasy belujące
Sipma, Warfama, Metal Fach itd.
Dzwoń. Tel. 660 - 795 - 977

(fak/sms)

Sprzedam pszenżyto ozime,
140 zł za metr, 3 tony.

Gmina Nowogród.
Tel. 696 - 808 - 775

(fak/sms)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki
- klimatyzacja, DVD,
85 747 - 00 - 01, 602 - 664 - 771

(fak.0097/2022-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
- soboty, środy, 85 747 - 43 - 63,
602 - 681 - 677

(fak.0098/2022-o-i)



Tygodnik **KONTAKTY**
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy magazyn
telewizyjny
w prenumeracie



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



KOMUNIKAT Burmistrza Miasta Zambrów

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) podaję do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszono zostały na okres 21 dni (od 22 września do 13 października 2022 roku) wykazy:

- nieruchomości stanowiącej części działki nr 692/4 położonej w Zambrowie przeznaczonej do najmu na czas nieoznaczony;
- pawilonu handlowego typu lekkiego nr 6 o powierzchni użytkowej 22,70 m² przy ulicy Wyszyńskiego 14 w Zambrowie przeznaczonego do najmu w celu prowadzenia działalności handlowej lub usługowej na czas nieoznaczony lub na cele magazynowe na czas oznaczony nie dłuższy niż 3 lata.

INFORMACJA Wójta Gminy Kulesze Kościelne

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) **Wójt Gminy Kulesze Kościelne informuje**, że w siedzibie Urzędu Gminy Kulesze Kościelne ul. Główna 6, 18-208 Kulesze Kościelne, na stronach internetowych Urzędu: www.kuleszek.bip.gmina.pl, www.kuleszek.pl oraz na tablicy ogłoszeń sołectwa zamieszczono na okres 21 dni w terminie od 22.09. do 13.10.2022 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej Nr 300, obręb Czarnowo Biki.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Kulesze Kościelne, pokój nr 13 lub telefonicznie, nr tel. 86 4769010 w. 18 od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰.

Chcesz zamieścić ogłoszenie lub reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, napisz
nasi przedstawiciele pomogą, doradzą:

tel. 86 216 42 43, fax. 86 216 57 11
kom. 506 448 884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie ogłoszenia i reklamy
zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Mercedes, (2007),
2.2 diesel, stan bardzo dobry,
cena 26 000 zł do uzgodnienia,
tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam Peugeot 407 SW, (2004),
2.0 diesel, 136 KM, przebieg
320 000 km, bez wkładu, naprawy
robione na bieżąco, cena 7 900 zł
do negocjacji, tel. 516 - 642 - 342

(o/b)

Sprzedam Fiat Panda, (2003),
auto w ciągłej eksploatacji,
ubezpieczenie do końca roku,
benzyna, cena 2 200 zł do
negocjacji, tel. 790 - 515 - 516

(o/b)

Sprzedam Opel Astra 3, (2010),
benzyna, auto garażowane,
klimatyzacja, ABS, przebieg
230 000 km, cena 13 900 zł,
tel. 886 - 776 - 454

(o/b)

Sprzedam Audi A3, (2000),
2 komplety opon, auto dobrze
wyposażone, przebieg 280 000 km,
cena 7 500 zł, tel. 515 - 839 - 384

(o/b)

Sprzedam Opel Zafira, (2003),
minivan, diesel, 125 KM, przebieg
300 000 km, cena 5 300 zł do
negocjacji, tel. 603 - 069 - 320

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia, (2009),
1.9 TDI, stan bardzo dobry, hak,
wymieniony rozrząd, cena 13 500 zł
do negocjacji, tel. 506 - 789 - 817

(o/b)

Sprzedam Audi A4 B6, (2002),
1.9 tdi, 130 KM, auto w pełni
sprawne, hak, klimatyzacja, bez
korozji, cena 10 500 zł,
tel. 516 - 550 - 307

(o/b)

Sprzedam Opel Astra H, (2007),
bogate wyposażenie, benzyna,
116 KM, auto użytkowane przez
kobietę, cena 16 500 zł,
tel. 663 - 115 - 008

(o/b)

Sprzedam Audi A4 B8, (2011),
2.0 tdi, diesel, stan dobry, sprawna
klimatyzacja, elektryczne szyby,
przebieg 194 500 km,
cena 34 500 zł do negocjacji,
tel. 537 - 462 - 935

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia II, (2010),
diesel, auto sprawne technicznie,
sprawna klimatyzacja,
cena 10 000 zł do negocjacji,
tel. 608 - 434 - 479

(o/b)

Sprzedam Ford S-Max, (2007), 2.0,
140 KM, OC i przegląd aktualne,
do małych poprawek lakierniczych,
cena 16 000 zł do negocjacji,
tel. 504 - 057 - 185

(o/b)

Sprzedam Kia Soul, (2009), LPG,
klimatyzacja, elektryczne szyby
i dach, podgrzewane siedzenia,
przebieg 191 000 km,
cena 19 500 zł, tel. 669 - 389 - 315

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat,
(2005), 1.9 TDI, 105 KM,
auto w dobrym stanie
technicznym i wizualnym,
elektryczne szyby i lusterka,
cena 14 500 zł do negocjacji,
tel. 795 - 356 - 487

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2003),
auto opłacone, gotowe do
rejestracji, stan bardzo dobry,
cena 6 900 zł, tel. 506 - 546 - 584

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra C, (2007),
1.9 CDTI, 150 KM, stan bardzo
dobry, brak śladów korozji,
cena 17 000 zł do negocjacji,
tel. 798 - 751 - 861

(o/b)

Sprzedam Ford Fiesta, (2010),
1.4 dtci, 75 KM, auto w dobrym
stanie wizualnym i mechanicznym,
po wymianie olejów i filtrów,
cena 15 900 zł, tel. 792 - 849 - 251

(o/b)

Sprzedam Audi A3, (2000), 1.6 LPG,
klimatyzacja, ABS, centralny zamek,
przebieg 251 000 km, kolor czarny,
cena 4 600 zł do negocjacji,
tel. 784 - 712 - 443

(o/b)

Sprzedam Toyota Auris, (2009),
diesel, stan bardzo dobry, wnętrze
czyste i zadbane, pierwszy
właściciel, cena 21 700 zł do
negocjacji, tel. 501 - 865 - 808

(o/b)

Sprzedam Audi A4, (2004), benzyna,
bardzo zadbane auto, przebieg
250 000 zł, tel. 575 - 778 - 863

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla, (2004),
diesel, elektryczne szyby,
centralny zamek, hak, badania
do 18.09.2022 r., OC do 03.2023 r.,
cena 9 500 zł, tel. 604 - 843 - 790

(o/b)

Sprzedam Renault Megane, (2005),
cabrio, 2.0 benzyna, auto
sprowadzone rok temu z Niemiec,
hak, opłaty ważne do 29.07.2023 r.,
cena 7 600 zł do negocjacji,
tel. 535 - 417 - 924

(o/b)

Sprzedam Lublin 2, (1998),
bez turbiny, zwykły, diesel,
dostawczo-osobowy,
cena 6 900 zł, tel. 793 - 326 - 018

(o/b)

Sprzedam Kia Sportage, (1994),
benzyna, 140 KM, klimatyzacja,
hak, przebieg 236 000 km,
cena 3 500 zł do negocjacji,
tel. 604 - 545 - 989

(o/b)

Sprzedam Opel Astra GTC, (2005),
benzyna, 170 KM, kolor czarny,
cena 12 700 zł do negocjacji,
tel. 502 - 094 - 780

(o/b)

Sprzedam Seat Leon, (2003),
1.9 TDI, diesel, klimatyzacja,
elektryczne szyby, hak,
ubezpieczenie do grudnia,
cena 4 500 zł, tel. 533 - 128 - 747

(o/b)

Sprzedam Lublin, (1998), skrzyniowy,
cena 4 200 zł, tel. 501 - 647 - 161

(o/b)

Sprzedam Nissan Primera, (2006),
cena 4 500 zł, tel. 501 - 647 - 161

(o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2006),
1.6 benzyna, klimatyzacja,
elektryczne szyby, lusterka,
centralny zamek, radio,
cena 11 200 zł, tel. 510 - 315 - 694

(o/b)

Sprzedam Audi A3, (2005), 1.6 MPI,
102 KM, stan bardzo dobry,
wnętrze czyste i zadbane,
panoramiczny dach,
cena 21 300 zł, tel. 663 - 176 - 847

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra C GTS,
(2003), diesel, przebieg
410 000 km, wszystko działa,
opłaty do czerwca 2023 r.,
cena 9 200 zł, tel. 728 - 416 - 908

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (1995),
1.7 diesel, stan bardzo dobry,
opłaty ważne do 04.2023 r.,
cena 3 600 zł, tel. 510 - 315 - 694

(o/b)

Pobierz aplikację mobilną

TAXI 19-191J
IONIA MPT

POBIERZ Z
Google Play

Pobierz z
App Store

Najlepsza aplikacja w mieście

KUPON BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA
ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie
ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam przyczepe, sztywna, niska, cena 5 000 zł, tel. 503 - 862 - 612

(o/b)

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, elewatorowa, stan dobry, w oryginale, ładna farba, taśmy metalowe, cena 2 400 zł, tel. 510 - 389 - 871

(o/b)

Sprzedam pług Unia Grudziądz, (2006), 3+1, elementy robocze w dobrym stanie, cena 7 800 zł do negocjacji, tel. 507 - 530 - 365

(o/b)

Sprzedam pług 4-skibowy Huard, obrotowy, masywny, regulacja szerokości orki, stan dobry, cena 6 700 zł, tel. 609 - 372 - 586

(o/b)

Sprzedam wirówkę do mleka, gotowa do pracy, cena 9 000 zł, tel. 514 - 968 - 089

(o/b)

Sprzedam pług Lemken, 4-skibowy, zagonowy, odkładnie zmienione 2 lata temu, gruba rama, cena 6 400 zł, tel. 500 - 868 - 763

(o/b)

Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, elewatorowa, sprawna, w oryginale, cena 1 450 zł, tel. 512 - 982 - 382

(o/b)

Sprzedam agregat podorowkowy Gruber Landsberg, 2,70 m, w oryginale, cena 6 500 zł, tel. 512 - 982 - 382

(o/b)

Sprzedam pługi obrotowe 4-skibowe Kuhn Masters 121, regulowana szerokość orki, cena 26 000 zł do negocjacji, tel. 697 - 370 - 150

(o/b)

Sprzedam ciągnik Ursus C-330, nowy akumulator, ważne OC i badania techniczne, cena 20 000 zł do negocjacji, tel. 669 - 963 - 740

(o/b)

Sprzedam beczkowiec, 5 000 litrów, sprawny w 100%, cena 12 500 zł, tel. 880 - 182 - 422

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, stan bardzo dobry, garażowany, wbudowany drobny wysiew, cena 5 300 zł, tel. 660 - 179 - 579

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy Bomet, szerokość 3,20 m, składany ręcznie, użytkowany na małym gospodarstwie, cena 6 300 zł do negocjacji, tel. 721 - 016 - 629

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz nawozowy Amazone Z-F 1004, hydraulicznie otwierany z wysiewem granicznym, cena 5 800 zł do negocjacji, tel. 502 - 518 - 944

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik Rollant, stan dobry, cena 21 000 zł, tel. 503 - 921 - 168

(o/b)

Sprzedam sieczkarnię do sromy, cena 500 zł, tel. 501 - 647 - 161

(o/b)

Sprzedam wycinak piłowy Troliet BVL, w bardzo dobrym stanie, cena 4 600 zł, tel. 506 - 348 - 031

(o/b)

Sprzedam pług 5-skibowy Unia, nowe odkładnie, niespawany, gotowy do pracy, cena 2 200 zł do negocjacji, tel. 530 - 015 - 639

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy Claas Mercator 75, heder 4,20 m, rura wysypu zboża hydrauliczna, stan techniczny dobry, cena 29 500 zł do negocjacji, tel. 518 - 182 - 185

(o/b)

Sprzedam wały posiewne, składane hydraulicznie, szerokość 4,50 m, wysokość pierścienia 38 cm, stan bardzo dobry, cena 7 300 zł, tel. 506 - 348 - 031

(o/b)

Sprzedam siewnik, stan bardzo dobry, niespawany i niemalowany, szerokość 3 m, ścieżki, znaczniki, cena 14 600 zł, tel. 604 - 167 - 045

(o/b)

Sprzedam orkan 2, w stanie bardzo dobrym, gotowy do użytkowania, cena 4 000 zł do negocjacji, tel. 668 - 674 - 680

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz Rau, 18 m, 2 500 litrów, stan idealny, cena 16 500 zł, tel. 886 - 251 - 224

(o/b)

Sprzedam ścinacz zielonek Stalmech Z-378, wałek przekaźnika mocy w komplecie, cena 10 500 zł do negocjacji, tel. 509 - 628 - 118

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Pottinger Nova Cut 262, na centralnym zawieszeniu, szerokość robocza 2,60 m, w bardzo dobrym stanie, cena 28 900 zł, tel. 509 - 628 - 118

(o/b)

Sprzedam paszowóz Pronar, w bardzo dobrym stanie, wysokość 2,40 m, możliwość dołożenia nadstawek, w ostatnim czasie nieużywany, cena 33 000 zł, tel. 502 - 360 - 378

(o/b)

Sprzedam pług 3-skibowy Kverneland, w bardzo dobrym stanie technicznym, niespawany, bez wkładu, cena 10 500 zł do negocjacji, tel. 504 - 409 - 278

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Unia Ares, szerokość 2,70 m, hydropak na 2 siłowniki, cena 7 900 zł do negocjacji, tel. 604 - 106 - 136

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Fortchritt, 14 ton, sprowadzony z Niemiec, cena 19 500 zł, tel. 509 - 130 - 680

(o/b)

Sprzedam siewnik do zboża, w dobrym stanie, sprawny, cena 2 200 zł, tel. 509 - 729 - 989

(o/b)

Sprzedam ciągnik MF-255, stan idealny, używany do lekkich prac, cena 29 500 zł, tel. 506 - 570 - 119

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Amazone Junior, szerokość robocza 2,50 m, sprawny technicznie, cena 3 900 zł do negocjacji, tel. 500 - 017 - 184

(o/b)

Sprzedam pług Unia, tury 4+1, na zabezpieczeniach sprężynowych, stan bardzo dobry, cena 12 000 zł, tel. 518 - 237 - 853

(o/b)

Sprzedam przetrząsarke Kuhn, 6 m, rozkładana hydraulicznie, stan bardzo dobry, cena 11 000 zł, tel. 723 - 822 - 746

(o/b)

Sprzedam pług 3-skibowy Unia Grudziądz, (2004), duże odkładnie, pierwszy właściciel, cena 1 900 zł, tel. 723 - 822 - 746

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Easy Cut, 3,20 m, w stanie bardzo dobrym, cała w oryginale, centralne zawieszenie, sprowadzona, cena 25 900 zł, tel. 509 - 628 - 118

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą John Deere, sprawna, gotowa do pracy, cena 2 700 zł do negocjacji, tel. 722 - 285 - 461

(o/b)

Sprzedam owijarkę samozaładowczą Metal Fach, przedni załadunkiem, mało używana, w bardzo dobrym stanie, cena 25 500 zł, tel. 574 - 075 - 622

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Coutand, 10 ton, podwójna taśma, stopka hydrauliczna, użytkowany w gospodarstwie ponad 10 lat, cena 30 000 zł, tel. 668 - 266 - 065

(o/b)

Sprzedam paszowóz, pierwszy właściciel od nowości, sprawny, gotowy do pracy, wysokość 290 cm, cena 30 000 zł, tel. 665 - 118 - 202

(o/b)

Sprzedam siewnik Poznaniak, nowy typ, cena 2 800 zł, tel. 501 - 647 - 161

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Twoje

„Kontakty” wprost do domu!

Zaprenumeruj „Kontakty” na poczcie albo u listonosza,
a co czwartek otrzymasz je prosto do domu
lub do swojej skrzynki pocztowej!

W prenumeracie taniej (porównaj z ceną w nawiasie):

1 miesiąc 13,00 zł (~~14,00 zł~~)

3 miesiące 35,00 zł (~~45,50 zł~~)

6 miesięcy 70,00 zł (~~91,00 zł~~)

12 miesięcy 135,00 zł (~~182,00 zł~~)



Kontakty w prenumeracie zawierają
kolorowy dodatek telewizyjny.

Prenumeratę można zamówić przez
prenumerata.poczta-polska.pl oraz
u listonoszy i w placówkach pocztowych.

W razie potrzeby redakcja służy pomocą,
tel. **86 216 42 43**

lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl



Co Robimy?



#1 Social Media

Strategia, media plan, moderacja, analiza/performance, raportowanie

#2 Wideo

Kreacja, storytelling, produkcja, ujęcia lotnicze, livestreaming

#3 Content Marketing

Serwisy contentowe, wideo, expert copywriting

#4 Multimedia

Animacje, oprawa, projekty graficzne, VR/AR 3D, 360°

#5 Strony WWW

Landing page, portale, e-commerce

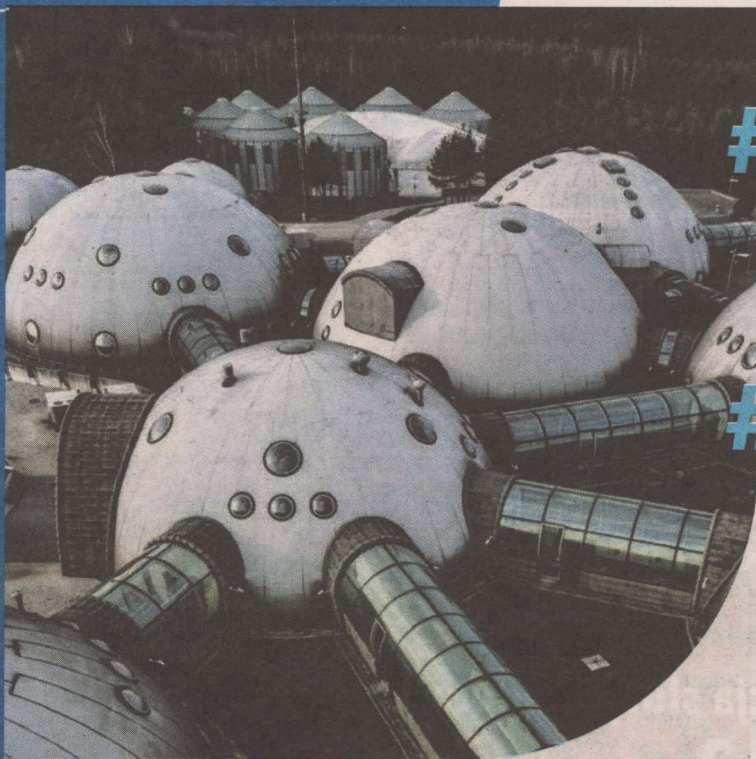
#6 Eventy

AlVeRnia Planet - Niesamowite miejsce do organizacji eventu, bezpieczeństwo, prywatność, elastyczność - od 10 do ponad 1 200 osób

Wejdź na

www.eContentLab.pl

Jesteśmy agencją interaktywną, która rozumie potrzeby zarówno małych firm, jak i dużych przedsiębiorstw. Realizujemy wieloletnie strategie marketingowe oraz krótkofalowe projekty.



eContentLab

Najpiękniejsze ogrody

Zofia i Krzysztof Jankowscy ze Skłodów Borowych zajęli pierwsze miejsce w konkursie „Najpiękniejszy ogród w gminie Nowe Piekuty”.

Drugie miejsca otrzymały ogrody Wandy i Jana Podleckich oraz Danuty i Jana Rzymskich z Nowych Piekut.

Trzy trzecie miejsca zajęli: Honorata Jabłońska z Jabłoni Jankowców, Regina i Wiesław Szymborscy z Jabłoni-Zambrowizny oraz Joanna i Cezary Wyszynscy z Nowych Rzepek.

Do konkursu mieszkańcy gminy Nowe Piekuty zgłosili 29 ogrodów.



I miejsce: ogród Zofii i Krzysztofa Jankowskich



II miejsce: ogród Danuty i Jana Rzymskich



II miejsce: ogród Wandy i Jana Podleckich



III miejsce (od lewej): ogrody Joanny i Cezarego Wyszynskich, Honoraty Jabłońskiej, Reginy i Wiesława Szymborskich

Poradnia psychologa

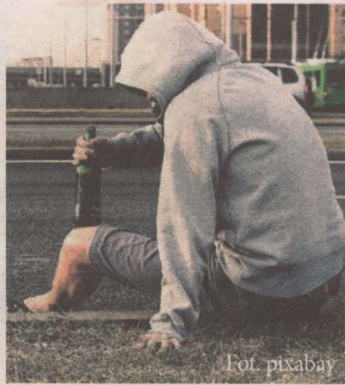
Siostrzeniec się upił

Jechałem samochodem do pracy i zobaczyłem mojego siostrzeńca, piętnastolatka, pijanego. Ledwo trzymał się na nogach. Zawiozłem go do swojego domu i tam zostawiłem, bo byłem już spóźniony. Powiedziałem mu, że będzie rozmowa na ten temat. Ale nie wiem, jak z nim rozmawiać. Czy mam powiedzieć jego matce? Może trzeba było od razu zadzwonić na policję, aby było wiadomo, kto mu dał alkohol? Może należało zbadać mocz, żeby wiedzieć, czy nie brał narkotyków? Może wtedy przestraszyłby się i więcej tego nie robił?

Marek

Gdy nie wiemy, co się dzieje, podejrzewamy najgorsze. Drastyczne działania są tu jednak moim zdaniem przedwczesne. Najważniejsza jest teraz rozmowa z chłopcem. W jej trakcie powinien powiedzieć, jak doszło do tego, że się upił. Czy to był alkohol, czy narkotyk, ile razy wcześniej tak robił, z kim, w jakich okolicznościach itp. Bez tej rozmowy jest Pan skazany na niepokój i podejmowanie decyzji nieracjonalnych, które okazują się zwykle nieskuteczne. Po rozmowie z pewnością łatwiej będzie zdecydować, co dalej zrobić.

W rozmowie trzeba chłopakowi dać do zrozumienia, że nic podobnego nie ma prawa się powtórzyć i będzie Pan go obserwował. Trzeba go także ostrzec, że



Fot. pixabay

gdymby nie posłuchał ostrzeżeń, to wy, dorośli, będziecie uruchamiać wszelkie możliwe sposoby kontrolowania go i zapobiegania takim sytuacjom (kontrola moczu, „szlabany”, policja etc.). Jeśli rozmowa nie poskutkuje, wtedy rzeczywiście trzeba będzie uruchomić dodatkowe działania.

Rodzice powinni wiedzieć, co się dzieje z ich synem. Nie daj Boże przydarzy się coś złego i Pan sobie nie wybaczy, że ukrył to zdarzenie przed nimi. Pytanie jednak nie powinno brzmieć: „Czy powiedzieć rodzicom”, ale: „Jak im to powiedzieć”. Dobrym wyjściem z sytuacji jest oddanie decyzji chłopakowi: „Twoi rodzice muszą wiedzieć się, co się dzieje. Ja mam im o tym powiedzieć, czy ty? Chyba lepiej, jeśli ty to zrobisz, ale decyduj”.

Na marginesie: ktoś, kto sprzedaje albo udostępnia nieletniemu alkohol, łamie prawo.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog



Fot. pixabay

Pytanie intymne

Podobał mi się już w ubiegłym roku. Myślałam, że mi minie przez wakacje, ale zaczęła się szkoła i znów go widuję. Uczę się w maturalnej klasie w ogólniaku, a on w „mechaniku” w Łomży. Dojeżdżamy autobusem. W ubiegłym tygodniu umówiliśmy się na spacer i pojechaliśmy do domów ostatnim autobusem. Trzymaliśmy się za ręce i całowaliśmy. Było nam bardzo dobrze. Teraz ciągle o nim myślę. I nie wiem, czy powinnam się z nim kochać, jak mnie o to poprosi. Do tej pory z nikim się tak nie całowałam, jak z nim ani nikomu nie pozwoliłam się dotykać. Moje koleżanki z klasy opowiadają, że kochają się ze swoimi chłopakami. Ja jeszcze nigdy się nie kochałam i nie wiem, co powinnam zrobić?

Agnieszka

Jeśli masz wątpliwości, najlepiej poczekać, będzie jeszcze na wszystko czas. Nie wiesz też, czy

koleżanki po prostu się nie przechwalały. A jeżeli nawet mówią prawdę, wcale nie musisz się do nich dostosowywać. Pielęgnujcie rozwijające się uczucie i sami o wszystkim decydujcie. Odkrycie, że całowanie i pieszczoty dostarczają wiele radości. W ten sposób poznać siebie i do decyzji o współżyciu razem dojrzejecie. Dobrze, by nie były to jakieś dziwne warunki, żebyście się nie bali, że ktoś zaraz przyjdzie i was nakryje. Ten moment pozostanie w pamięci na całe życie, niech więc będzie piękny i przeżywany z kimś, kogo rzeczywiście kochasz. Musicie się także liczyć z konsekwencjami, bo przecież ciąża może pojawić się nawet po pierwszym razie. I co wtedy będzie z maturą? Nie ma sztywnych reguł, kiedy zacząć i jak zacząć. Najlepiej jeszcze ten moment odsunąć w czasie, żebyście bardziej siebie pragnęli. A jak już się zdecydujecie, pamiętajcie o zabezpieczeniu.

Pod paragrafem

Planuję kupić działkę pod budowę domu. Co sprawdzić przed zakupem, żeby nie mieć kłopotów?

Andrzej

Koniecznym jest sprawdzić osobiście księgę wieczystą nieruchomości, wszystkie cztery działy. Są tam informacje, kto jest właścicielem działki (albo użytkownikiem wieczystym), czy działka nie jest obciążona hipoteką (czyli, że nie jest zadłużona), prawem pierwokupu albo służebnością drogi koniecznej (w takim wypadku sąsiad będzie miał prawo jeździć i przechodzić przez działkę). Jeśli działka jest w użytkowaniu wieczystym,

należy sprawdzić w umowie, ile lat zostało do wygaśnięcia użytkowania (w momencie wygaśnięcia, własność budynku przechodzi na właściciela gruntu, czyli gminę lub Skarb Państwa). Następnie sprawdzić w urzędzie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (lub studium zagospodarowania, jeśli plan nie jest opracowany). Z tego dokumentu można dowiedzieć się, czy planowana do kupna działka ma status działki budowlanej i jakie są plany urzędu na zagospodarowanie sąsiednich gruntów (może okazać się, że w sąsiedztwie planowana jest budowa ruchliwej drogi).



Przysmak podlaski

Sycący kociólek

Składniki

- 250 dag mięsa wołowego
- 2-3 ziemniaki
- 2 szklanki bulionu
- olej
- cebula
- papryka
- przecier pomidorowy

- majeranek
- słodka papryka
- sól, pieprz

Mięso pokrój w kostkę i wrzuć z drobno skrojoną cebulą na rozgrzany tłuszcz. Gdy zbrązowieje, podlej bulionem i duś do miękkości. Ziemniaki pokrój w kostkę, dołóż do garnka. Gdy zmiękną, dorzuć oczyszczoną i pokrojoną w kawałki paprykę. Duś całość na wolnym ogniu, raz po raz mieszając. Pod koniec gotowania dodaj mały słoiczek przecieru pomidorowego i przypraw. Jeśli uznasz, że jest za gęste, dolej bulionu i gotuj, aż sos zgęstnieje. Najlepiej podawać z chlebem.

Wybierz księżyc i sprawdź, co ci w życiu potrzebne

Księżyc 1 – jeśli wybierasz ten księżyc, to znak, że należy rozejrzeć się za ludźmi, którzy tak jak ty, przyciągają innych życzliwością i bezinteresownością. Niepotrzebnie wydaje ci się, że te cechy są oznaką słabości. Przeciwnie, kryje się w nich wielka siła, która pozwala przetrwać życiowe burze. Wierz w siebie!

Księżyc 2 – jeśli wybierasz ten księżyc, to znak, że zawsze jesteś gotów pomóc nie tylko bliskim. Tymczasem tobie przyjęcie nawet małej pomocy przychodzi z trudem. Rozejrzyj się uważnie, a zobaczysz, że wokół ciebie też są bezinteresowni ludzie, na których można liczyć. Potrzebujesz zrzucenia z siebie poczucia nieustannej odpowiedzialności za innych, ponieważ z czasem zaczną cię to paraliżować.

Księżyc 3 – jeśli wybierasz ten księżyc, to znak, że wiesz, czego chcesz i potrafisz konsekwentnie zmierzać, aby to osiągnąć. Wielu z tego powodu imponujesz, jesteś dla nich „przewodnikiem stada”. To przyjemne, ale może rodzić lęk, że nie sprostasz ich oczekiwaniom. Nie daj sobie tych oczekiwań nad miarę narzucać, bo zaczną cię paraliżować.

Księżyc 4 – jeśli wybierasz ten księżyc, to znak, że często postępujesz tak, aby zasłużyć na podziw, a przynajmniej uznanie innych. Nieustanny luz i pokazywanie światu, że na niczym ci nie zależy i niczego ci nie potrzeba, bywa pozorem. Jak każdy miewasz swoje problemy. Naucz się je ujawniać, a będzie ci łatwiej.

Księżyc 5 – jeśli wybierasz ten księżyc, to znaczy, że lubisz walić prawdę prosto w oczy, aż czasami boisz się, że przyjaciele i znajomi cię opuszczą. Nie musisz rezygnować z mówienia, co myślisz, ale naucz się przekazywać to tak, by nikogo nie ranić. By skłonić do refleksji, a nie wywoływać odruchu „obrony przez atak”.

Księżyc 6 – jeśli wybierasz ten księżyc, to znaczy, że chyba za bardzo bierzesz sobie do serca opinie innych na twój temat. Jeśli tego nie przetrniesz, pojawić może się lęk, że przestaną cię lubić, cenić, potrzebować, a to podcina skrzydła. Potrzebujesz nauczyć się być sobą, nie bać się swoich prawdziwych uczuć i zacząć je okazywać.



Gość zamówił w barze 10 kieliszków wódki na raz. Gdy barman mu je podał, pierwszy i dziesiąty natychmiast wylał na podłogę.

– Dlaczego pan to zrobił? Mógł pan zamówić tylko 8 kieliszków – dziwi się barman.

– Muszę tak robić, bo pierwszy kieliszek nigdy mi nie smakuje, a po ostatnim zawsze mi niedobrze.

– I co, podoba się? – pyta właściciel komisju klienta, długo oglądającego samochód.

– Muszę przyznać, że widzę w nim jeden plus. Na akumulatorze – odpowiada klient.

– Jak ty to robisz, że tak świetnie wyglądasz na tle koleżanek?

– Dokarmiam je.

Do gabinetu dyrektora wpada bez pukania podwładny. Wylewa dyrektorowi kawę na koszulę, pokazuje mu język i wygarnia wszystko. W tym momencie do gabinetu wbiegają jego koledzy.

– Stefan, Stefan! To był żart, nie wygrałeś w totka!

– Dlaczego Stefan taki smutny, przecież za dwa dni wychodzi na wolność? – pyta więzień więźnia.

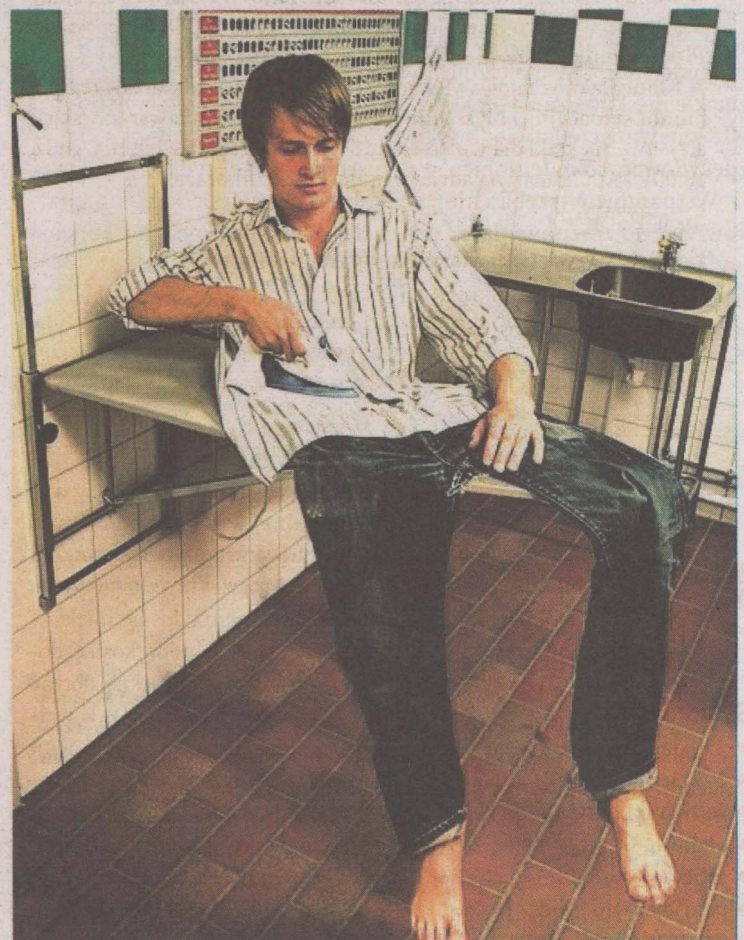
– No tak, ale w domu nie ma mu kto codziennie podać trzech posiłków, nie ma centralnego ogrzewania za darmo, siłowni ani stołu do ping ponga.

Wędkarz telefonuje do kolegi:

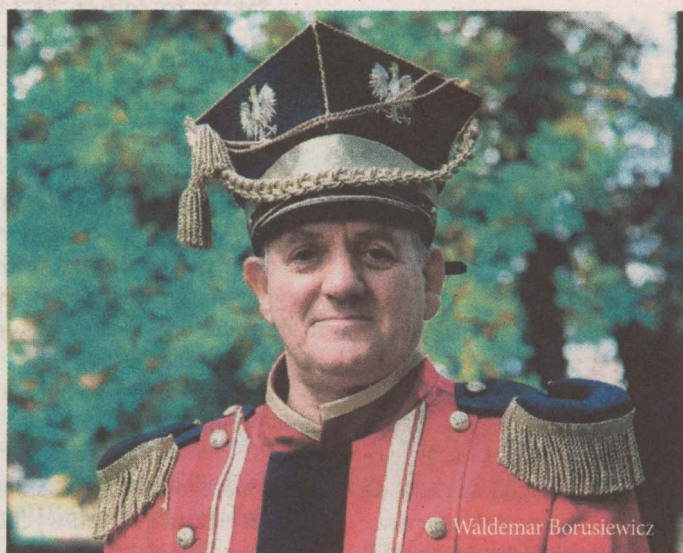
– Wpadnij do mnie jutro rano, pojedziemy na ryby.

– Ale ja nie potrafię łowić! – odpowiada kolega.

– Co w tym trudnego? Nalewasz i pijesz.



Tu warto być



Waldemar Borusiewicz

Koncert jubileuszowy Łomżyńskiej Orkiestry Dętej MDK-DŚT pod batutą Waldemara Borusiewicza odbędzie się w sali widowiskowej Filharmonii Kameralnej. Orkiestra założona została przez znakomitego trębacza Waldemara Borusiewicza 15 lat temu. W programie światowe hity muzyki rozrywkowej w aranżacjach na orkiestrę dętą; piątek, 23 września, godz. 18.00. Wstęp wolny.

Łomża

Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 86 216 59 55):

■ Premiera przedstawienia „Jaś i Małgosia” według scenariusza i w reżyserii Agnieszki Błaszczak. Scenografia: Katarzyna Leks. Muzyka: Paweł Rychert. Animacje: Agnieszka Błaszczak. Obsada: Beata Antoniuk, Miłosz Cieślak, Marzanna Gawrych, Michał Kucharski, Tomasz B. Rynkowski, Julia Sacharczuk; sobota, godz. 17.00.

Kościół św. Andrzeja Boboli (ul. Wąska 93, tel. 86 218 04 83):

■ Koncert „Per aspera od astra” w cyklu Festiwalu „Sacrum et Musica” wykonaniu solistów oraz zespołów kameralnych Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży; niedziela, 25 września, godz. 13.00. Wstęp wolny.

Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 501 609 510):

■ Komedia obyczajowa „Pikantni” Stefana Vögla, to wartkie tempo, humor sytuacyjny i błyskotliwe dialogi w wykonaniu warszawskich artystów. Spektakl dla widzów od 18 lat; niedziela, 25 września, godz. 16.00 i 19.00. Bilety na adria-art.pl/a/PikantniLomza.

Szczuczyn

Kościół Najświętszej Marii Panny (ul. Szpitalna 1, tel. 86 272 50 22):

■ Koncert koptyjskiego chóru „Anafora” z Kairu (Egipt), który przybył do Polski na 41 Międzynarodowy Festiwal Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej; piątek, 23 września, godz. 18.00. Wstęp wolny.

Zambrów

Kościół św. Ducha (ul. Jana Pawła II, tel. 721 840 282):

■ Muzyczna podróż w cyklu Festiwalu „Sacrum et Musica” w wykonaniu orkiestry Filharmonii Kameralnej w Łomży pod batutą Pascuala Cabanasa Fabra (Hiszpania), z towarzyszeniem Soyung Yu (Korea Południowa) – sopran i Julii Majewskiej – skrzypce; niedziela, 25 września, godz. 13.00. Wstęp wolny.

Repertuar kin:

■ Kino „Relax” Grajewo: 24 – 25 września – „Jak zostałem samurajem”, godz. 16.30 i „Orleńta. Grodno'39”, godz. 19.00. Kino „Wrzós” Kolno: nieczynne. Kino „Wars” Wysokie Mazowieckie: 23 – „Zołza”, godz. 17.00 i „Johnny”, godz. 20.00; 25 września – „Lena i Śnieżek”, godz. 14.00 oraz „Johnny”, godz. 17.00 i „Zołza”, godz. 20.00; 28 – „Johnny”, godz. 17.00 i „Zołza”, godz. 20.00. Kino MOK Zambrów: 23 – 29 września – „Guliwer”, godz. 15.00 oraz „Zołza”, godz. 17.00 i „The Twin”, godz. 19.00.

HOROSKOP

tygodniowy

BARAN (21 III – 20 IV): z energią patrzysz w przyszłość, widzisz możliwość pozytywnego przełamania. Potrzeba Ci więcej cierpliwości, bo choć chcesz już teraz, od razu, trzeba poczekać. To, co robisz obecnie, przyniesie rezultaty w przyszłości.

BYK (21 IV – 21 V): masz przed sobą poważny życiowy wybór, a tylko jedną drogę. W kimś bliskim coś może zacząć Cię denerwować, możliwe są niesnaski, nawet awantury i czasowe rozstanie.

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): coś nie do końca pójdzie po Twojej myśli. Nie wiń za to okoliczności ani innych, ale opóźnienie w dotarciu do celu, to jednak Twoja „zasługa”. Jeśli uda Ci się ponownie zmobilizować siłę, w krótkim czasie doprowadzisz sprawę do końca. W miłości będzie jakby na dystans, najlepiej sprawdź, co się dzieje, z czego to wynika.

RAK (21 VI – 22 VII): nie możesz zebrać myśli i dlatego nic Ci nie idzie. Wyjedź gdzieś choćby na krótko, pójź do kina lub znajdź kilka godzin na nadrobienie zaległości książkowych. Zmniejsz wydatki. W uczuciach dość trudny okres, bo zmiany przychodzą zniecka i nie wiadomo, co będzie.

LEW (23 VII – 22 VIII): więcej otwartości na wszystko, co się pojawia, w elastyczny sposób dostosowuj się do ludzi, których spotykasz i do nowych sytuacji. Bardziej współpracuj, a mniej walcz. Jakies plany w pracy albo w biznesie będą wymagały przekształcenia.

PANNA (23 VIII – 22 IX): będziesz urządzić się w nowym miejscu pracy lub zamieszkania, coś przemeblowywać, zmieniać. Nastąpi „odświeżenie”. Ponieważ nie będzie kłopotów, skupisz się na życiu wewnętrznym, sprawach emocjonalnych i miłości.

WAGA (23 IX – 23 X): nowe, ciekawe wiadomości w sprawach zawodowych, jednak zdecydujesz się je zinterpretować na swój prywatny sposób. Coś nie pójdzie po Twojej myśli, po czasie powiesz sobie, że to może i lepiej. Spędź więcej czasu na rozmowach z bliskimi.

SKORPION (24 X – 21 XI): dobry moment na uwolnienie się od stereotypów, jak i schematów myślenia i działania, a nawet przełamania tabu. Nie są Ci one do niczego potrzebne, a tylko blokują wiele życiowych możliwości.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): nie daj się zgnieść przez złych ludzi, pielęgnuj wrażliwą, emocjonalną część swojej osobowości. Wiele zdziałasz przez dobro i skupianie się na głosie serca. Wybierając pracę, patrz na to, co Cię ciekawi, intryguje, pociąga.

KOZIOROŻEC (22 XII – 19 I): zastanów się, o co walczysz, czy stawka nie jest za wysoka i dlatego Ci nie wychodzą pierwotne plany. Za dużo w Tobie niecierpliwości. Najlepiej ustal, czego tak naprawdę chcesz? Wycisz się, zatrzymaj potok myśli, wypocznij i dopiero zaczynaj od początku, na spokojnie, powoli, żeby nie wytracać zapału na długo przed finiszem.

WODNIK (20 I – 18 II): okres siły, zdecydowania; czas, kiedy poczujesz, że nic nie jest niemożliwe. Jeżeli w coś wierzysz i poświęcisz wystarczająco dużo uwagi, uda Ci się w pełni to zrealizować, nie wiadać przeciwności. Możesz być nawet dla kogoś przykładem do naśladowania.

RYBY (19 II – 20 III): wkrótce zakończy się jakaś sprawa w Twoim życiu, która Cię od pewnego czasu irytowała. Poczujesz, że nie ma na co czekać, tylko trzeba działać. Jeśli chodzi o miłość, za bardzo boisz się gniewu albo odrzucenia i nie jesteś zupełnie sobą.

Fot. pixels



**XXII Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego
„Kontakty” 2021**



Partner Strategiczny:
PIĄTNICA

Sponsor Główny:
PREF-BET
SNIADOWO

Sponsorzy, partnerzy, mecenasi:



Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia „KUGUAR” w Łomży
Zakład Mechaniki Pojazdowej Szczepan Grodzki w Łomży
Firma Budowlana Bud-Art Artur Mazurek w Pniewie
OSP w Piątnicy

Zadanie zrealizowane przy udziale finansowym Miasta Łomża



Łomża, 1-3 października 2021

Mistrzowie Polski, Europy, Świata. Konkursy lotnicze dla dzieci

Lotnicze święto w Łomży!

Od piątku, 30 września, do niedzieli, 2 października, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej zamknie przestrzeń powietrzną nad Łomżą! Ponieważ odbywać się będą XXIII Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego „Kontakty” 2022 pod auspicjami Aeroklubu Polskiego oraz patronatem marszałka województwa podlaskiego, prezydenta Łomży i wójta gminy Piątnica.

„Kontakty” oraz prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski zapraszają na lądowisko między mostami nad Narwią w sobotę, 1 października, od 13.00 aż do zapadnięcia zmroku oraz w niedzielę, 2 października, od 10.00 do ceremonii dekoracji najlepszych pilotów (ok. 15.00).

Będą mistrzowie Polski, Europy, Świata! Paralotniowa i motolotniowa Kadra Narodowa. Motolotnie, paralotnie, wiatrakowce, samoloty ultralekkie, śmigłowce. Będzie można obejrzeć maszyny,



osobiście porozmawiać z pilotami. Będzie konkurs i stoiska dla dzieci.

W sobotę, 1 października, o godz. 13.00 oficjalne otwarcie, prezentacja pilotów; 13.30 – 17.30 widowiskowe konkurencje paralotniowe, motolotniowe, wiatrakowce, śmigłowce.

W niedzielę, 2 października od 10.00 do 14.30 XIII Mistrzostwa Polski w Przelocie przez Bramkę o Puchar Alka Dernbacha, konkurencje paralotniowe. O godz. 15.00 oficjalne zakończenie, dekoracja zwycięzców.

Mistrzostwa organizowane są przy wsparciu finansowym miasta.



Zaplanuj rodzinny weekend z pilotami

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49zł**

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16
ŁOMŻA, DIMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions

XXIII MIKROLOTOWE
ISTRTZOSTWA PODLASKIEGO
KONTAKTY 2022



Łomża, lądowisko nad Narwią
Sobota, 1 października, godz. 13.00 – 18.00
Niedziela, 2 października, godz. 10.00 – 15.00

e